

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ ŚRODA 23 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 172

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Oszczędności i zwiększenie dochodów

umożliwią już w roku bież. zrównoważenie naszego budżetu.

Min. Klarner przedstawił wczoraj sejmowi swój plan sanacji finansów.

Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie sejmu raz jeszcze dowiodło, że izba obecna jest przytłaczona.

Postawie snuli się po kuluarach i widać było, że czują się nieswojo, a późniejsze wystąpienia na plenum, nie mówiąc już o burdach komunistów są jasnym dowodem, że dłuższy odpoczynek panom posłom z urzędu i pracy się należy.

Przedewszystkiem więc przemówienie p. ministra skarbu.

Sejm nasz ma złe przyzwyczajenie robienia z zagadnień skarbowych kwestii politycznej.

To przyzwyczajenie, jak i inne przyzwyczajenia panów posłów są już dostatecznym powodem rozważania się na dłuższy okres czasu.

P. minister Klarner w długim wywodzie starał się przekonać izbę, że ma

realny program naprawy naszych opłakanych stosunków gospodarczych odziedziczonych po poprzednim rządzie.

Optymizm swój p. minister opierał nie na czystych obietnicach, lecz na cyfrach.

Zrównoważenie budżetu i stabilizacja waluty po wysłuchaniu przemówienia p. Klarnera przestaje być fikcją.

To się jednak p. posłom nie podobało. Wszyscy bez wyjątku mówcy potrafili znaleźć dziury w całym, każdy też programowi skarbowemu potrafił przypiąć łatkę, co zarazem świadczy o zupełnym zaniku twórczości!

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wystąpienie mówców prawicowych, którzy korzystając z nadającej się okazji gorzkie ronili łzy na przewrót majowy.

To im wolno.

Natomiast wprost cyniczne było załamywanie rąk nad losem uwiecznionych generałów. Dziwna obrona złodzieji grosza publicznego.

W. L.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie otwarto o godz. 14.15. Na ławach ministerjalnych zasiadli wszyscy ministrowie z prezesem rady ministrów prof. Bartlem na czele oprócz ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego.

Posiedzenie otwiera wicemarszałek Daszyński, który następnie oznajmia izbie o zmianach, jakie zaszły w rządzie o wniesieniu przez rząd i wycofaniu ustawy o zawieszeniu praw obywatelskich oraz o wniosku o wydanie sądowi kilku posłów.

Pozatem rząd prosi sejm o wycofanie szeregu ustaw.

Następnie wicemarszałek Daszyński, zawiadamia, że otrzymał pismo od marszałka Rataja, zawierające jego rezygnację z urzędu. Wicemarszałek Daszyński proponuje postawić tę sprawę na

pierwszym punkcie, co według regulaminu obrad sejmu jest możliwe, jeżeli niema protestu. Sprzeciwu nie było.

Poseł Dębski postawił następujący wniosek: Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji p. Macieja Rataja z urzędu marszałka sejmu.

Wicemarszałek Daszyński przypomniał, że regulamin zabrania debaty nad podobnym wnioskiem i że możliwe jest tylko głosowanie.

W głosowaniu przez powstanie izba większością głosów przyjęła wniosek p. Dębskiego.

Przeciwko wnioskowi głosowały następujące kluby: ZLN, CH. N., Ch. D., część posłów z klubu NPR i Stronnictwo Chłopskie.

Następnie zabrał głos minister skarbu Klarner, uzasadniając rządowy projekt prowizorium budżetowego na III kwartał.

Exposé ministra Klarnera.

Wysoka Izbo! Z dniem 30 czerwca wpływają podstawy konstytucyjne dla ministra skarbu do czynienia wydatków państwowych w r. 1926. Zachodzi potrzeba uzyskania od ciała ustawodawczego nowych podstaw dla gospodarki budżetowej na dalszy okres i właśnie rząd przedstawia cięciu ustawodawczym prowizorium na czas od 1 lipca do 30 września r. b., czyli na III kwartał roku budżetowego.

Z r. b. wniesienia prowizorium do sejmu uważam za swój obowiązek wypowiedzieć swój pogląd odnośnie do całości budżetu oraz odnośnie do części związanych z budżetem zagadnień finansowych i walutowych.

Podstawy budżetu

Budżet na rok 1926, przedstawiony rządowi opiewa na 1.730 milionów po stronie wydatków i 1.528 milionów po stronie wpływów. Ze względu na spadek złotego obydwie strony budżetu są znacznie niższe od odnośnych sum budżetu na lata 1924 i 1925. Jednak zachodzi potrzeba liczenia się z powiększeniem strony rozchodowej w budżecie.

Za podstawę obliczenia wydatków osobowych preliminarza rządowego dla roku bieżącego przyjęta została mnożna 43 zmniejszona w poszczególnych stopniach służbowych o 6 i pół, względnie o 4 i pół.

Z dniem 1 lipca upada podstawa do stosowania zmniejszonych dodatków państwowych.

Czyż mam obstawiać przy utrzymaniu obecnego stanu? Urzędnik państwowy jest zbyt słabo uposażony i nie może ponosić tej ofiary przez czas dłuższy, zwłaszcza, gdy drożyzna wzmożła się (głos: Dlaczego chłopci ponoszą?).

Przejdę i do tego. Liczę się więc z powiększeniem odnośnych wydatków już od 1 lipca r. b. o sumę 18 milionów złotych w stosunku półrocznym. Stojąc jednak na stanowisku, że stabilizacja we wszystkich kierunkach jest pierwszym warunkiem naprawy budżetu i finansów oraz ogólnej sytuacji, muszę się zastrzec co do stosowania na przyszłość takichkolwiek mnożnych i wskaźników.

Suma wydatków budżetu na rok 1926 była określona przy kursie złotego

dla spłat zobowiązań zagranicznych po 6,50. Oczywiście ten kurs jest nierealny i trzeba było wydać znacznie większą sumę złotych, aniżeli przewidziana w budżecie, na pokrycie zobowiązań walutowych.

W pierwszych pięciu miesiącach dla spłaty sumy ok. 12 milionów dolarów skarb wydał 108 milionów złotych. W stosunku do całorocznego budżetu liczyć się trzeba ze zwiększeniem odnośnych wydatków na ten cel o sumę 40 milionów złotych.

Oszczędności zmniejszyły deficyt.

Tym sposobem całoroczny budżet wydatków należy podnieść do kwoty 1.788 milionów złotych przy dochodzie, określonym na 1.526 milionów, więc otrzymujemy różnicę w sumie 260 milionów w stosunku rocznym. Oczywiście, takie określenie niedoboru jest wyprowadzone w tem założeniu, że suma wpływów zostanie istotnie uzyskana.

Doświadczenie ubiegłych pięciu miesięcy i osiągnięte sumy za ten okres świadczą o zupełnej realności tych przewidywań. Suma przewidywanych w budżetach miesięcznych wpływów za pięć pierwszych miesięcy ubiegłego roku miała wynosić 591 milionów, tymczasem wpływy realne dały sumę 644 i pół.

Ten powiększony wpływ wraz z mniejszeniem sumy wydatków za ten sam okres od stycznia do maja w 721 milionów złotych do 704,5 milionów pozwolił zredukować przewidywany deficyt ze 130 do 60 milionów i uzyskać kompresję w skali 70 milionów złotych.

Skąd pokryć braki?

Nie jest do pomyślenia, abyśmy mogli wchodzić w III kwartał okresu rocznego budżetu 1926 r., nie odpowiadając na palące pytanie, skąd będą pokryte te wydatne braki?

Jest szereg metod i sposobów wyrównania niedoborów budżetowych.

Sposób zrównoważenia deficytu budżetowego zależy od charakteru tego deficytu. W naszym budżecie wynika on jako różnica pomiędzy wydatkami zwyczajnymi, a wpływami zwyczaj-

nymi. Jest to więc deficyt konsumpcyjny i bardzo niebezpieczny.

Nierealne metody.

Za niedopuszczalne uważam poszukiwanie pożyczek zagranicznych lub krajowych dla wyrównania takiego deficytu. Pożyczki są nam potrzebne jednak na inne cele i bedziemy o nie zabiegać. Drukowanie pieniądza papierowego na cele budżetowe wogóle, a więc i na pokrycie deficytu konsumpcyjnego, również stanowczo odrzucam. Jest to nic innego, jak przymusowa pożyczka wewnętrzna, bardzo bolesna, rujnująca każdego obywatela, a szczególnie obywatela niezamożnego. Okres inflacji, który jest w naszej pamięci, świadczy dobitnie o smutnych skutkach stosowania tej metody dla wyrównania niedoboru budżetowego. Jest więc moim obowiązkiem stwierdzić uroczyście z tego wysokiego miejsca, że rząd nie będzie równoważył budżetu za pomocą druku pieniądza papierowego. Musi to być wiadome wszystkim.

Ta metoda zrównoważenia budżetu w moim głębokim przekonaniu zaprzęcałaby zdobycze, wynikające z reformy monetarnej i zmarowałaby te liczne ofiary, jakie całe społeczeństwo już położyło dla przeprowadzenia reformy, oraz wysiłku moich poprzedników.

Trzeba zredukować wydatki.

Skoro wykluczam te sposoby równoważenia budżetu, pozostaje mi droga oszczędności po stronie wydatków i powiększenia dochodów. Jest to jedyna rozsądna metoda dla pokrycia deficytów konsumpcyjnych.

W budżecie rozróżniam dwie zasadnicze składowe części: wydatki ściśle związane z administracją państwa, a więc o charakterze konsumpcyjnym i związane z gospodarczymi funkcjami, a więc o charakterze produkcyjnym.

Oszczędności budżetowe u nas odbywają się, jak dotychczas, niestety, prze-

dewszystkiem kosztem wydatków gospodarczych, produkcyjnych.

Liczby świadczą, że ciężar świadczeń podatkowych na skutek spadku złotego uległ poważnemu zmniejszeniu

Trzy smutne synonimy.

Będę stać wytrwale na stanowisku, aby nie obciążać obywatela podatnika ponad jego zdolność płatniczą. Niewątpliwie budżety z lat 1924 i 1925 przekroczyły płatniczą zdolność ludności. Wszystkie dochody nie były w stanie sprostać rozchodom skarbu, który z konieczności sięgnął dla wyrównania budżetu do operacji finansowych i rezerw. Miało to miejsce zarówno w r. 1924, jak i w 1925. Zubożały płatnik winien mieć możliwość odbudować się razem z państwem polskim.

Biedny obywatel, zubożały kraj i pusty skarb — są to dla mnie synonimy.

Ze względu na wypowiedzianą w nie których odłamach prasy opinię, która w tej chwili odbija się pewnym echem, że skarb niema zrozumienia dla płatnika, chciałbym cyfrowo uprzytomnić istotę obecnej sytuacji.

Gdybyśmy stanęli na stanowisku, że ogólny dochód społeczny wynosi w obecnej walucie 9 miliardów (głos: Tyle nie wynosi). Są rozmaite poglądy. W stosunku do dzisiejszej waluty ten dochód społeczny jest nie mniejszy jak 15 miliardów. Otóż gdybyśmy stanęli na stanowisku, że świadczenia obywatela w stosunku do państwa i do komun, bo to są równorzędne ciężary dla obywatela, wynosiły w latach 1924 i 1925 — 2 i pół miljarde, to widzimy, że ten wysiłek obywateli równał się oddawna 28 procentom dochodu rocznego.

Gdybyśmy jednak przeszli do stosunku dzisiejszego, musieliśmy powie dzieć, że obecnie 2.400 tysięcy w stosunku do dzisiejszego dochodu społecznego reprezentuje 16 procent. Widzimy, że nie wątpliwie sytuacja obywatela jest znacznie lepsza.

Podkreślam, że tej sytuacji ja w niczem nie chcę zepsuć, przeciwnie będę ją na swem stanowisku jaknajmocniej i

Dalszy ciąg na stronicy drugiej.

Exposé ministra Klarnera (Dokończenie).

najwytrwalej bronił, gdyż widzę jeszcze inne poważne źródła dochodowości dla skarbu.

Uprościmy administrację!

Przechodząc do omówienia szczegółów, muszę się zastanowić nad sprawą oszczędności w budżecie wydatków. Automatyczne obniżanie pensji urzędników rządowych uznaję za niewskazane. Przyznać należy, że było ono źródłem poważnego pomniejszenia deficytu za półrocze, zwłaszcza w okresie, gdy minister skarbu nie posiadał innych źródeł pokrycia niedoborów. Rząd obecny stoi na stanowisku podjęcia w najbliższym czasie prac, skierowanych do uproszczenia i potanienia administracji, aby z pożytkiem dla interesu publicznego znaleźć właściwe źródła oszczędności.

Do zakresu państwowych zagadnień oszczędnościowych zaliczam również budżety samorządowe, ustosunkowanie ich właściwe do gospodarki państwowej właściwy podział prac i dochodów.

Równoległe do obniżenia wydatków na administrację wypada podkreślić potrzebę i możliwość powiększenia dochodów państwowych z własnych przedsiębiorstw. Nie jest to tajemnicą, że gospodarujemy nieekonomicznie, zbyt rozrzutnie i bez dostatecznego planu wytycznego. Właściwe wykorzystanie tych źródeł dochodu dałoby możliwość wyrównania budżetu państwa.

Wiadomą jest jednak rzecz, że oszczędności z jednej strony, zaś powiększenie dochodów z drugiej strony — z powyższych źródeł nie dają rezultatu bezpośredniego, trzeba na nie czekać przeważnie dłuższy okres czasu. Minister skarbu winien jednak posiadać takie środki w ręku, aby zapobiec natychmiastowemu dalszemu powiększeniu deficytu budżetowego i aby jeszcze w roku bieżącym zdołał pokryć niedobór pierwszego półrocza.

Podniesienie podatków i opłat oraz waloryzacja cel.

Przedstawiona ustawa o przewidywanym budżetowym na trzy miesiące przewiduje częściowo te środki, które uzyskał ma od sejmu minister skarbu pod postacią nowego dochodu z podatków i opłat w skali 10 procent. Jeżeli się zważy, że wymiar tych świadczeń był taki sam przy wskaźniku 109 ze stycznia 1924 r., jak i obecnie przy wskaźniku 183 to oczywiście niewielkie podniesienie wymiaru nie może być traktowane, jako przekraczające zdolność płatniczą obywatela.

Niezależnie od tego w ręku pana ministra skarbu znajduje się możliwość podniesienia cen na spirytus, podniesienia wymiaru podatku majątkowego na bieżący rok 1926, zwaloryzowanie w odnośnej skali opłat celnych.

Wszystkie te środki pragnę wykorzystać niezwłocznie i równorzędnie jedynie w tej skali, która zapewni zwiększenie strony dochodowej budżetu do normy wydatków przy uwzględnieniu oszczędności budżetowych.

Rachunek się zgadza.

Wyżej wskazane metody, zastosowane niezwłocznie bez nadmiernego wysiłku ze strony kraju, całkowicie zapewniają równowagę budżetu państwowego. Deficyt całoroczny z uwzględnieniem kompresji w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 190 milionów dochody a) wspomniane wyżej podwyższenie wpływów z danin publicznych — 115 milionów, b) podwyższenie ceny spirytusu — 35 milionów, dochody razem 150 milionów. Oszczędności: a) w administracji 10 milionów, b) w przedsiębiorstwach wraz z koleją — 30 milionów. Oszczędności razem 40 milionów. Ogółem wyrównanie niedoboru w wysokości 190 milionów.

Równowaga budżetu nie wyczerpuje sprawy sanacji naszych stosunków.

Kryzys gospodarczy.

Oprócz trudności budżetowych przeżywamy kryzys gospodarczy, który jest źródłem zasadniczym naszego kryzysu budżetowo-skarbowego. Należy dążyć do opanowania przesilenia walutowego, do opanowania upadku produkcji i zia-

godzenia kryzysu gospodarczego. Metody walki dla opanowania tych trudności są jednakże i tylko przez skoordynowanie jednocześnie wszystkich środków zasadniczych może być mowa o najszybszej naprawie, a niewątpliwie odbija się ono dodatnio i na sanacji budżetu państwa.

Punktem wyjścia dla poprawy naszego stosunków walutowych jest stabilizacja złotego, czyli utrzymanie trwałe przez dłuższy okres czasu na tym samym poziomie, jaki w tej chwili, powiedzmy, posiadamy.

Stabilizacja jest zależna przede wszystkim od zaufania społeczeństwa do własnego pieniądza, (poseł Byrka: Bagatela) od równowagi budżetu, od aktywności bilansu handlowego, od innych czynników, które są funkcją poprzednich.

Rezultaty kilku poprzednich miesięcy wskazują, że znaczne wahania kursu złotego były wynikiem w pierwszym rzędzie kryzysu zaufania do złotego. W tym czasie bowiem, czyli w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. 1) bilans płatniczy Polski był aktywny, 2) emisja biletów zwadkowych nie była w okresie tych 5 miesięcy powiększona, 3) miesięczne zamknięcia bilansowe wykazywały znaczną poprawę w kierunku zmniejszenia deficytów budżetowych.

Analizując rzecz dalej, wypada stwierdzić, że kryzys zaufania posiada swe przyczyny:

1) w zmienności wewnętrznych warunków politycznych i w braku zdecydowanego kierunku polityki rządowej;

2) w zmniejszających się rezerwach Banku polskiego.

Tu pan minister podaje szereg cyfr: W świadomości ogólnej ugruntowało się przekonanie, że niewieka marża, jaką

Bank Polski posiada w swych rezerwach ponad granicę statutem zakreślona nie pozwoli Bankowi Polskiemu na przeciwstawienie się ewentualnym naciskom na giełdę, a temsamem niegwarantowana możliwość utrzymania kursu złotego na właściwym poziomie.

Gdzie są dolary?

Rezultatem kryzysu zaufania do złotego jest powszechna dążność do tezauryzacji zasobów pieniężnych w walutach obcych oraz w złocie i stąd też pochodzi zapotrzebowanie stałe walut obcych niewspółmierne z bieżącymi potrzebami życia gospodarczego.

Według sumarycznych obliczeń, suma tezauryzowanych w kraju walut dochodzi do 25 milionów dolarów i co najmniej równa się zapasowi walut z okresu reformy walutowej.

Wychodząc z założenia, że posiadamy zrównoważony budżet państwa, będziemy dążyć do powiększenia rezerw Banku Polskiego przez przyciąganie tezauryzowanych dolarów, do zahamowania wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, a równoległe do ich obniżenia, do utrzymania i wzmocnienia aktywności bilansu handlowego, będącego głównym czynnikiem w równowadze bilansu płatniczego, do obniżenia nadmiernie wysokiej stopy procentowej, do powiększenia pojemności konsumpcji rynku dla wytwórczości krajowej.

Z powyższego wynika, że źródłem stabilizacji złotego, poza zarządzeniami fiskalnymi, jest przede wszystkim poprawa produkcji.

Walkę z tezauryzacją dolarów w celu powiększenia zapasów Banku Polskiego, pragnę prowadzić w dwóch kierunkach: umożliwiając składanie w P.

K. O. i w bankach rządowych lokat terminowych w złotych w złocie, oraz składanie w banku gospodarstwa krajowego oprocentowanych terminowych wkładów dolarowych. Lokata w tych poważnych instytucjach rządowych daje pełną gwarancję tych lokat. Ściągnięte tym sposobem tezauryzowane środki pieniężne przyczynią się do wzmocnienia emisji banknotów Banku Polskiego i do ożywienia naszego życia.

Wychodząc z założenia, że zdołaliśmy opanować spadek złotego, widzę możliwość powstrzymania wzrostu cen przez wzmocnienie produkcji, przez dążenie do należytej organizacji handlu z pominięciem zbyt rozrosłego pośrednictwa między wytwórcą a konsumentem.

Obniżenie stopy procentowej.

Punktem wyjścia dla ułatwienia produkcji musi się stać znaczne obniżenie stopy procentowej, która w Polsce dosięgła nigdzie niespotykanej wysokości. Dla osiągnięcia tego celu rozpocznę pracę od znacznego obniżenia stopy procentowej od lokat ministerstwa skarbu w bankach rządowych, aby im dać możliwość obniżenia stopy ze swej strony.

Na posiedzeniu rady Banku Polskiego, na którym będę obecny w czwartek, poproszę, aby Bank Polski niezwłocznie w pierwszym etapie zmniejszył stopę procentową z 12 na 10 procent. Podkreśliłem wyrazy w pierwszym etapie, gdyż uważam że zjawiska finansowe wymagają ewolucji, a nie rewolucji (wesolosc).

Jednocześnie obniżę dopuszczalną stopę maksymalną z 24 r. 20 procent, a następnie, co miesiąc, na 18 i 16. W sierpniu pragnę podjąć nową fazę, zależnie od tych efektów, jakie w ciągu 6 tygodni otrzymam.

Traktat handlowy z Niemcami posiada dobre widoki nieodwołalnego zawarcia i oczywiście będzie zawarty w sposób taki, aby aktualności nie zepsuć.

Polska wraz z innymi członkami rodziny ludów europejskich wspaniale dąży do pacyfikacji i uzdrowienia stosunków europejskich.

Kończąc swe przemówienie, zaznaczam, że jestem świadomy, iż nie poruszyłem szeregu zagadnień pierwszorzędowego znaczenia, nie chcąc jednak zaciemniać mej poprzedniej myśli, że mam możliwość naprawy naszych stosunków budżetowych, walutowych i finansowych, jeżeli zechcemy zrobić właściwy wysiłek. Mam to głębokie przekonanie, że wysoka izba zechce stanąć na stanowisku konieczności państwowej i wyjaśnienia, jakie przedstawiłem wysokiej izbie, i w terminie właściwym uchwali preliminarz budżetowy. Z terminu uchwalenia tego preliminarza rząd czyni kwestię zaufania.

Stanowisko klubów sejmowych.

Po przemówieniu ministra skarbu Klarnera pierwszy zabrał głos poseł Głabiński, który w dłuższym przemówieniu oświadczył, iż stronnictwo jego ma duże wątpliwości co do polityki wewnętrznej rządu i za prowizorium budżetowym głosować nie będzie.

Następnie przemawiali posłowie: Zarembo (P.P.S.), Holeksa (Ch. D.) i Dubanowicz, którzy oświadczyli, a mianowicie poseł Zarembo, że wejść w nowy okres życia można tylko przez odwołanie się do wyborów i wyraża nadzieję, że ta debata jest ostatnią rozprawą budżetową w tym sejmie; poseł Holeksa — że stronnictwo jego ustosunkuje się rzeczowo do wniesionego prowizorium, poseł Dubanowicz oświadcza, że projekt prowizor. należy rozpatrzyć w komisji dżetowej.

Poseł Hartglas (Koło żydowskie) oświadcza, że klub jego zajmie stanowisko krytyczne względem prowizorium.

Następnie izba przystąpiła do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do projektu ustawy o podatku od lokali.

Po referacie posła llskiego i po przemówieniach kilku posłów, na mocy 220-dy całej izby, dalszy ciąg nad tą sprawą odroczyć do następnego posiedzenia.

Po odczytaniu interpelacji i wniosków poselskich przewodniczący Daszyński wyznaczył następne posiedzenie na godzinę 10 rano w piątek, przyczem porządek dzienny w pierwszym rzędzie przewiduje wybór marszałka sejmu.

Posłów Warskiego i Wojewódzkiego

straż marszałkowska musiała wynieść z sali obrad sejmu.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Osobny rozdział w historii wczorajszego posiedzenia należy się niewątpliwie komunistom i komunizującym N.P. Ch.-owcom.

Zresztą od dłuższego czasu kluby te działają tak solidarnie, że wszelka różnica polityczna zaczyna się między nimi zacierać.

Wczoraj więc mieli oni występ generalny, za co jednak zostali sprawiedliwie ukarani.

Historja tej burdy jest następująca:

Po przemówieniu posła Hartglasa, poseł Kościółkowski (klub pracy) postawił wniosek o przerwanie dyskusji nad exposé p. ministra skarbu.

Wywołało to oburzenie na ławach komunistycznych i N.P.Ch., albowiem obte frakcje przygotowane były do „policzenia się z burżuazją Piłsudskiego”

Nic to jednak nie pomogło.

Sejm obrzymia większością zdecydował przerwanie dyskusji.

Wówczas na ławach N.P.Ch. i komunistów rozległy się piekielne wraski i bicie w pulpity. Prym wiodli posłowie Warszawski-Warski i nieokielznany poseł Wojewódzki.

Marszałek Daszyński przywoływał ich wielokrotnie do porządku, gdy zaś to nie poskutkowało i bicie w pulpity trwało nadal, co uniemożliwiało dalsze posiedzenie, marszałek Daszyński zdecydował się na krok ostateczny t. j. wydalil hałasujących posłów.

W tem miejscu przerwano posiedzenie na 15 minut.

Po przerwie, ani poseł Warszawski, ani Wojewódzki nie myśleli zastosować się do zarządzeń p. marsz. Daszyńskiego i pozostali na sali obrad.

Wówczas dopiero p. marszałek Daszyński widział się zmuszonym zastosować do nich regulamin, a straż marszałkowska zrobiła swoje. Obu posłów wyniesiono z sali obrad.

Na tem ta niesmaczna burda z góry zresztą uplanowana, została zakończona

Wniosek o rozwiązanie sejmu wpłynął wczoraj do łaski marszałkowskiej.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Wczoraj do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek klubów „Wyzwolenia” P.P.S., Stronnictwa chłopskiego i klubu pracy w sprawie rozwiązania sejmu.

Wniosek ten brzmi:

Wysoki sejm uchwalić raczy:

Sejm rozwiązuje się na mocy artykułu 28 konstytucji i wyznacza termin

nowych wyborów na dzień 17 października b. r.

Sejm wzywa p. prezydenta Rzplitej do zarządzenia, zgodnie z artykułem 13 ustawy z 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do sejmu oraz z artykułem 8 ustawy z 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do senatu, nowych wyborów do sejmu i senatu.

Od zł. 10 do zł. 15

jedwabie francuskie na palta i suknie, sprzedaż posezonowa do dnia 30 b. m.

SOIERIES, Piotrkowska 90.

Zwycięstwo Wilhelma II.

Wynik niedzielnego plebiscytu w Niemczech w sprawie wywłaszczenia byłych rodzin królewskich i książęcych czy też odszkodowania za utracone majątki, przesadzony został w sensie przychylnym dla wielkiej plejadi zakorzenionych darmożądów, którzy od setek lat, niekiedy od wczesnego średniowiecza, wysysali najżywniejsze soki narodu niemieckiego.

Niemcy będą musieli zapłacić około 2 miliardów złotych marek najrozmaitszym pasibrzuchom, przebywającym albo w swej dawnej ojczyźnie, albo rozproszonym po wielkich miastach i urozczysz miejscowościach wypoczynkowych całej Europy i Ameryki.

Każdy grosz, żądany od Niemiec na poczet francuskich odszkodowań opłaćkiwany był niezwykle starannie i niemcy chętnie przybierali maskę dziadów podkościelnych, którzy tak są wyczerpani przez wojnę i inflację, że nie mogą ani feniga poświęcić na wypłaty dla żołnierzy, a szczególnie dla Francji za barbarzyńsko zburzone połacie pięknej ziemi.

Tymczasem dla Wilhelma II i przemyślnych jego kuzynów ot, tak sobie, z lekkim sercem wytrzymało się z reka wa 2 miliardy złotych marek, a więc pół procent całego narodowego majątku, pół procent wszystkich wartości, które Niemcy posiadają w ziemi, nieruchomościach, w maszynach, kapitale obrotowym i przedmiotach codziennego użytku. Usilna agitacja stronnictw republikańskich uderzyła, zdawałoby się, w najczulszą strunę. Hasłem — pod którym oddawano głosy do urn plebiscytowych, było, że, w razie gdyby przeszło odszkodowanie, musiałyby być powiększone podatki. Naprawdę. Niemcy chcą płacić.

Wprawdzie 15 milj. Niemców, a więc przeszło czwarta część narodu opowiedziała się przeciwko nadwyreżeniu własnej kieszeni na rzecz kajzerów i prynców, ale niewiadomo, jaki procent z pozostałych 15 milionów głosował przeciwko odszkodowaniu dla powodów zasadniczych, dla przywiązania swego do idei republikańskiej, a jakiemu odsetkowi wykazał oddanie głosów do urn wyborczych zupełnie zwykły wąż w kieszeni.

Dlatego też plebiscyt niemiecki z całą jaskrawością udowodnił, iż na losach Europy i świata zaciążyć może w najbliższym czasie myśl o stworzeniu wielkich przedwojennych Niemiec.

Rodziny, panujące w Niemczech, aczkolwiek nie były tak znienawidzone jak dom Romanowów w Rosji, nie cieszyły się jednak popularnością, przypominającą uczucia jakie żywią Anglii dla swego króla. Wszystkie niemieckie rodziny panujące podczas nieszczęsnej dla narodu niemieckiego wojny zupełnie i ostatecznie obrzydły całemu tamtejszemu społeczeństwu. W roku 1918 całe ukoronowane towarzystwo stichórzyło, mieszyło się, uciekło...

Jeśli dziś po osmiu latach zaledwie czwarta część Niemców dla tych czy innych powodów wypowiada się przeciwko byłym pryncom, nie jest to jeszcze dowodem sympatii monarchistycznych. Jest natomiast dowodem chęci powrotu do dawnych stosunków, kiedy Niemcy liczyły na hegemonję w całej Europie.

Hohenzollernowie są tylko symbolem świetnej przeszłości, znakiem, pod którym grupuje się już nie tylko rdzenna prawica, ale i masy ludowe, dążące do

ekspansji politycznej i gospodarczej, dążące do zapewnienia Niemcom pierwszych skrzypiec w europejskim koncercie.

I dlatego, aczkolwiek nic a nic nie obchodzi nas, czy naród niemiecki będzie płacił większe podatki, czy odda on 2 miliardy marek złotych rozmaitym pasibrzuchom, czy też nawet spali te pieniądze, wynik plebiscytu w Niemczech musi być dla Polski bardzo groźnym mento.

Niemcy niczego się nie nauczyli podczas wojny światowej i napewno o niczem nie zapomnieli. Widzimy, jak po tamtej stronie naszej granicy olbrzym

germański skutecznie liże swe rany i wyprostowuje swe członki. W unyślości jego nie zaszła żadna zmiana i żyje pod temi samymi hasłami, które głosił przed 12 laty, pod których znakiem prowadził zabójczą dla siebie i dla świata wojnę.

Z jakim niezwykłym zdumieniem oglądaliśmy wczoraj „Kurjer Poznański”, pismo, które powinno być niezwykle czule na niemieckie niebezpieczeństwo! Na pierwszej stronie znajdujemy tam artykuł pod tytułem: „Zwycięstwo prawicy”, a obok depezę pod nagłówkiem „Kłeska lewicy republikańskiej”.

Już z samego układu tytułów widoczny jest triumf „Kurjera Poznańskie-

go”, że reakcja w Niemczech zwyciężyła, bo przecie może odbłask tych nastrojów rzuci się także i na Polskę.

Oto znów typowe zjawisko partyjnego obłędu. Zamiast uderzyć na alarm zamiast dążyć do zespolenia wszystkich sił polskich w obliczu niebezpieczeństwa burzy, której znaki widoczne są już na Zachodzie organ wszechpolski z całym cynizmem raduje się z zwycięstwa Wilhelma II i spekuluje na wrześnie, które wywołać musi obrzydliwym tytułami: „Zwycięstwo prawicy”.

Jeśli los chce kogoś pokarać, przedewszystkiem odbiera mu rozum.

Czesław Ołtaszewski.

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy

są przeważnie wynikiem braku uwagi pracującego.

Alkoholizm, światło, wentylacja, czas — oto czynniki, od których zależą nieszczęśliwe wypadki.

Badanie przyczyn nieszczęśliwych wypadków, mających miejsce przy pracy w przemyśle, stało się tematem szczegółowych badań od chwili, gdy zajęto się zagadnieniem naukowym organizacji pracy.

Gdy bada się różne kategorie wypadków, należy przedewszystkiem przeprowadzić ich podział na takie, które mają miejsce z winy samej osoby poszkodowanej i są spowodowane jej nieuwagą, ignorancją lub niezręcznością, oraz na wypadki, wynikające z nieodpowiednich warunków, w jakich odbywa się praca. Wypadki kategorii pierwszej są o wiele liczniejsze, stanowią one naogół około 90 proc. ogólnej ilości nieszczęśliwych zdarzeń.

Niezbędne napięcie uwagi przy wykonywaniu danej pracy zależne jest od szeregu czynników. Pierwszym z nich jest stopień zmęczenia pracownika.

W ostatnich godzinach pracy wypadki są o wiele liczniejsze, niż w godzinach początkowych, gdy robotnik jest wypoczęty. Wszakże w obecnych warunkach, gdy czas pracy tygodniowo rzadko kiedy przewyższa 48 godzin, czynnik powyższy stał się coraz bardziej drugorzędny.

Natomiast alkohol, jak wykazały statystyki, podcinający zdolność koncentracji uwagi, jest wciąż przyczyną dużej ilości wypadków. Ilość wypadków u alkoholików jest 3 razy większa, niż u takiej samej ilości robotników, niepodlegających temu nałogowi, a pracujących w tych samych warunkach. Stwierdzono również, że alkoholizm chroniczny jest dużo niebezpieczniejszy, niż sporadyczne pijaństwo.

Ciekawą jest rzeczą, że pora dnia ma duży wpływ na koncentrację uwagi. A więc ilość wypadków wzrasta w miarę przedłużenia się pracy (w końcowej godzinie jest od 2 do 4 razy większa, niż w etapach początkowych). Co się zaś tyczy pracy nocnej, to jak skonstatowano w czasie wojny u robotników zajętych w fabrykach amunicji, ilość wypadków jest największa w pierwszych godzinach pracy.

Z innych przyczyn, które często stają się powodem wypadków, należy wymienić nieodpowiednią temperaturę (za wysoką lub za niską) i brak odpowiedniej wentylacji oraz wadliwe oświetlenie. I tak np. badania przeprowadzone

w Anglii wykazały, że w szeregu zakładów przemysłowych, gdy praca odbywa się przy świetle sztucznym, ilość wypadków wzrasta o 25 proc.

Wreszcie, poważnym czynnikiem, wpływającym na zwiększenie się ilości wypadków, jest brak doświadczenia i wprawy w dokonywaniu danej pracy. Okres czasu potrzebny do nabycia odpowiedniej sprawności jest bardzo różowy; np. w wielkich stalowniach angielskich robotnicy nie ulegają zupełnie nieszczęśliwym wypadkom dopiero po 15 latach pracy.

Powyższe dane wykazują, że sposoby zmierzające do zmniejszenia ilości wypadków przy pracy powinny być szukane na różnych drogach. Wszakże, metodą dającą naogół rezultaty najpoważniejszej, jest oddziaływanie na psychikę robotnika, celem zwalczania jego nieuwagi i zaniedbań. Punktem wyjścia tej metody, której naczelnym postulatem stała się zasada: „safety first movement”, jest rozwijanie w robotniku przyzwyczajenia do stałego zachowywania wszelkich niezbędnych środków ostrożności. S.

Na szerokim świecie.

Proces o bunt wojskowy w Anconie.

Sąd przysięgłych w Aquila (Włochy) rozpoczął rozpatrywać sprawę 10 komunistów (5 uciekło) oskarżonych o spowodowanie buntu wojskowego w Anconie. Działo się to 24 czerwca 1920 r. za czasów gabinetu p. Francesco Nittiego. Batalion 11-go pułku bersaglierów miał wsiadać na okręt, aby odpłynąć do Albanji. Nagle żołnierze się zbuntowali, uwięzili swych oficerów i powrócili do koszar, dokąd wpuścili także komunistów cywilnych. Ustawili karabiny maszynowe na wylotach ulic, a po mieście krążył samochód pancerny, strzelając do policji i terroryzując ludność.

Robotnicy portowy przyłączyli się do buntowników, rozkradli broń zapasową i zaatakowali drugie koszary w mieście, gdzie stało kilka kompanji 93-go pułku piechoty. Oddział tego pułku bronił koszarów, ale uległ, straciwszy kilku zabitych. Jego dowódcę, porucznika Ramella, buntownicy rozbroili, a potem ohydnie zamordowali. To samo uczynili z policjantem Cristallini, nad którym rozbestwione kobiety znęcały się w okrutny sposób, rozebrawszy go do naga.

Aby bunt uśmierzyć trzeba było przyśłać z Rzymu pułk piechoty, automitralskiej i kilka baterji dział polowych, którym pomagały od strony morza torpedowce.

Proces trwać będzie około miesiąca.

Kłótnia w małej entencie.

Według umowy, zawartej między państwami małej ententy w sprawie kolejnego obsadzenia przez nie miejsca w radzie ligi narodów, Rumunja ma w czasie jesiennej sesji zgromadzenia ligi kandydować do rady w miejsce Czech.

Według obiegujących jednak pogłoszek miało między Czechami a Jugosławją dojść do porozumienia na tej podstawie, że dr. Benesz ma raz jeszcze kandydować do rady, natomiast minister spraw zagranicznych Jugosławji dr. Ninczicz ma przewodniczyć na zgro madzeniu ligi.

Wiadomości te miały wywołać w Rumunji zaniepokojenie i wzburzenie i rumuński min. spraw zagranicznych, Mi tilineu, ma na konferencji w Veldes zażądać od d-ra Benesza, by w myśl umowy nie stawiał swojej kandydatury.

Intrygi pani Małgorzaty.

Lord Asquith pociągnął Lloyd George'a do odpowiedzialności za stanowisko jego w czasie strajku powszechnego w Anglii przed komitet b. ministrów liberalnych, t. zw. „gabinet cieni”.

Lloyd George jednak nie chciał się przed nim stawiać. Fakt ten przyczynił się w wysokim stopniu do zaostrenia konfliktu w stronnictwie liberalnym.

Istotną inspiratorką tego energicznego kroku Asquitha przeciw Lloyd George'owi ma być żona przywódcy libe-

ralnego, pani Małgorzata Asquith, która nienawidzi Lloyd George'a.

W ogłoszonych przed dwoma laty swoich bardzo niedyskretnych pamiętnikach nazwała ona Lloyd George'a „dorożkiewiczem walfiskim, kłamliwym i źle wychowanym”, a potem wskutek interwencji obrażonego musiała go publicznie przeprosić na łamach „Timesa”.

Ten, który bił po twarzy.

Donoszą nam z Genewy, że Iwan Justh, sprawca napadu na hr. Bethlena będzie odpowiadał przed sądem federalnym szwajcarskim (jest to najwyższy trybunał szwajcarski dla spraw niezwyklej wagi) i w tym wypadku grozi mu odpowiedzialność karna do 2 lat więzienia.

Rząd szwajcarski chce w tym wypadku postąpić z całą surowością, gdyż doświadczenie poczynione z Conradim, zabójcą Worowskiego, którego sąd przysięgłych w swoim czasie uwolnił od kary, spowodowało dla Szwajcarii bardzo poważny konflikt z Sowietami, dotąd nie załatwiony.

Szwajcarija stoi na stanowisku, że zamach Justha stanowi zniewagę czynną szefa rządu państwa zaprzyjaźnionego ze Szwajcarią, będącego gościem rządu.

Wiadomości podawane przez prasę o rzekomo popełnionej przez Justha defraudacji nie sprawdzają się.

Marszałek Rataj zrezygnował, motywując swój czyn wrogim stosunkiem do jego osoby ugrupowań chjeny.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Rezygnacja p. marszałka Rataja, o czym już niejednokrotnie donosiliśmy, stała się wczoraj faktem dokonany.

P. marszałek Rataj przed południem wystosował list do wicemarszałka Daszyńskiego treści następującej:

„Panie wicemarszałku! Zgłaszam z dniem dzisiejszym rezygnację z urzędu marszałka sejmiku.

Proszę o uwiadomienie sejmiku o mojej decyzji i sprawowanie czynności marszałka do chwili wyboru mojego następcy.

Z decyzją ustąpienia nosiłem się już od dłuższego czasu ze względu na zły stan mojego zdrowia. Jeżeli jeszcze miałem pewne wątpliwości, czy wolno mi w obecnej sytuacji wywoływać przesilenie na stanowisku marszałka, nawet ze względu na zły stan zdrowia, to uznałem się za rozgrzeszonego z nich z tą chwilą, kiedy w kilku dziennikach będących oficjalnymi organami stronnictw zasiadających w sejmiku pojawiły się nad wyraz brutalne, a nieuzasadnione napaści na mnie, godzące częściowo w moje dobre imię.

Przestrzegając zasady, że jestem marszałkiem całego sejmiku, nie mam nawet swobody bronić się. Chcę tę swobodę uzyskać. Chcę też dać możność sejmowi wybrania na urząd marszałka kogoś, kto nie mając „obciążenia” mógłby w obecnej trudnej sytuacji bronić praw parlamentu z większym autorytetem i lepszym może skutkiem.

Łączę wyrazy wysokiego poważania
(—) MACIEJ RATAJ.

Jak widać z powyższego listu marszałka Rataja rezygnacja wywołana została przede wszystkim atakami prasy chjenowej, o których już poprzednio pisaliśmy. Słowa użyte w artykułach następnym marszałek nawet cytuję w swoim liście.

Na posiedzeniu sejmiku, jak to donosimy na innym miejscu, izba uchwaliła większością głosów nieprzyjmować do wiadomości rezygnacji p. marszałka.

Po zapoznaniu się z wynikiem głosowania (p. marszałka zawiadomili wicemarszałek Dębski i poseł Niedbalski), w czasie trwania posiedzenia izby, p. marszałek ponownie listownie zwrócił się do wicemarszałka Daszyńskiego z temi słowami:

„Panie marszałku! Wynik głosowania nad wnioskiem o nieprzyjęciu do wiadomości mojej rezygnacji...”

Niedołężni urzędnicy

muszą się obejrzeć za jakimś zajęciem.

Z Warszawy donoszą: W związku z okólnikiem ministra spraw wewnętrznych, p. Młodzianowski o zredukowanie niedołężnych i nieposiadających kwalifikacji moralnej urzędników, dowiadujemy się, co następuje:

Województwa i podległe ministerstwu urzędy nie będą dokonywały same redukcji, lecz nadesła w ciągu tygodnia wykazy imienne urzędników na dających się do redukcji, do ministerstwa, które tą drogą ma zastrzeżoną kontrolę nad sposobem przeprowadzenia redukcji.

Zarządzona redukcja urzędników umożliwi przesunięcia w samym ministerstwie przez przeniesienie urzędników wojewódzkich do centrali i odwrotnie.

Dopiero po otrzymaniu wyczerpujących sprawozdań od wojewodów, będzie można ustalić, jaki odsetek urzędników obejmie redukcja.

AZAZEL

Sala Filharmonii

Dziś, o godz. 9-ej wlecz.

ostatni dzień programu № 1. Przedst. na rzecz Kliniki Położniczej przy stow. „Linus-Hacholim”.

Ceny miejsc zwykłe!

Jutro premiera programu № 2

gnacji z urzędu mojego w sejmiku, umacnia mnie w pierwotnej mojej decyzji:

Rząd może się opierać na większości kilku lub kilkunastu głosów — marszałek, jeśli ma spełnić swe trudne zadanie, zwłaszcza w sejmiku tak rozbitym, jak nasz musi mieć oparcie jeśli nie w całym sejmiku, to w ogromnej jego większości.

Wobec tego podtrzymuję moje zdanie i proszę p. marszałka o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sprawę wyboru mego następcy.

Łączę wyrazy głębokiego poważania
MACIEJ RATAJ.

Wiadomość o ostatecznej decyzji p. marszałka Rataja, aczkolwiek oczekiwaną, wywarła duże wrażenie.

Tu nadmienić należy, że w czasie głosowania nad rezygnacją p. marszałka większość stronnictw, że się tak delikatnie wyrażymy, postąpiła conajwyżej nieprzyzwoicie.

Głosowano samopas. Cała prawica murem stanęła przeciwko marszałkowi. N.P.R. się rozbiła, Niemcy i mniejszości słowiańskie wstrzymały się od głosowania.

To też słusznie marszałek wyciągnął z tego konsekwencje.

O ile piątkowe wybory (bo w piątek jest najbliższe posiedzenie sejmiku) nie powołają p. marszałka Rataja na jego dotychczasowe stanowisko, wówczas Izba będzie musiała odpokutować za swój nierozważny czyn.

W kuluarach sejmowych zaczęto już wieczorem mówić, że ponowny wybór p. marszałka Rataja jest konieczny.

Pomimo to już zaczęto ustalać kandydaturę na ewentualnego jego następcę. Ze strony więc prawicy padły nazwiska Głabińskiego, Plucińskiego, Piechockiego.

Lewica była skromniejsza i wymieniła tylko jedno nazwisko wicemarszałka Daszyńskiego.

Kradzież tysiąca paszportów z ministerstwa spraw wewnętrznych.

PRZODOWNIK POLICJI BRAŁ UDZIAŁ W TEJ ZBRODNI.

Warszawa, 22 czerwca.

W końcu r. ub. zaszedł niebywały wypadek: intendent gmachu ministerialnego wykrył kradzież, dokonaną w magazynie komendy głównej policji.

Blizsze szczegóły, ujawnione podczas dochodzenia, dały ciekawy materiał do niezbyt pochlebnej opinii o miejscowych urzędnikach.

Skradziono mianowicie z biurka 68 zł. gotówką i 1000 paszportów krajowych i zagranicznych, ułożonych w dwie oddzielne paczki.

Magazyn, gdzie dokonano włamania, był strzeżony dzień i noc przez specjalnych wartowników, a niezależnie od tego, całą noc paliło się tam światło. Przy zmianie warty, każdy wartownik był obowiązany uprzedzić swego następcę o konieczności pilnego baczenia na magazyn, w którym znajdowały się cenne druki.

Gdy sprawa kradzieży stała się głośną i wywołała ogólną konsternację, u podinspektora Alfreda Barty, stawil się miejscowy woźny i zameldował mu, że w dniu poprzedzającym wykrycie przestępstwa, przodownik wydziału V komendy policji, Józef Pawlak polecił mu wynieść za sobą dwie starannie opakowane paczki i zabrał je od niego dopiero przy przystanku tramwajowym.

Następnego dnia Pawlak wezwał go znow do siebie i zalecił nikomu nie wspo-

minąć o powyższym incydencie; woźnego zaintrygowała ta afera, tembardziej, że w dniu kradzieży, Pawlak, jako dyżurny, wbrew regulaminowi przetrzymał klucze od magazynu o dwie godziny dłużej, niż zwykle.

Aresztowany natychmiast Pawlak przyznał się do winy i zeznał, że do kradzieży cennych paszportów namówił go niejaki Jakubowicz, który zbiegł i ukrywał się dotąd, samego zaś włamania dokonał kuzyn tegoż Jakubowicza, fachowy włamywacz, po uprzednim usunięciu zasuw wewnętrznej od drzwi przez Pawlaka.

Na warcie obok magazynu stał wówczas kuzyn Pawlaka — Franciszek Słowik, którego P. usilnie zagadywał, aby nie sprostował włamywacza i nie usłyszał szmerów i hałasów.

Wezoraj sprawa Pawlaka i Słowika, oskarżonych o kradzież paszportów została osądzona przez VIII wydział kar nuy sądu okręgowego.

Prokurator domagał się surowej kary dla Pawlaka, zrzekł się zaś oskarżenia względem Słowika, któremu na przewdzie sądowym nie udowodniono współudziału w kradzieży paszportów.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Brandta skazał na mocy art. 581 cz. II k. k. Pawlaka na półtora roku więzienia, Słowika zaś uniewinnił.

Katastrofalne powodzie

na Podhalu, na Śląsku i w Czechach.

Nowy Sacz, 22 czerwca. Rzeki w powiecie nowosądeckim wezbrały i pozalewały pola uprawne, pozrywały mosty. Drogi na Podhalu są miejscami poprzerywane skutkiem powodzi. Z innych powiatów wiadomości brak.

Według ostatnich wiadomości, wody powoli opadają. Nie ulega wątpliwości, że rozmiary katastrofy nie powiększą się.

Wrocław, 22 czerwca. Odra na całej przestrzeni Dolnego Śląska przybiera w coraz bardziej zatrważający sposób. Poziom przewyższy już 7 metrów. W ciągu dnia wczor-

ajszego wiele zakładów górniczych znalazło się pod wodą.

Praga, 22 czerwca. Z wielu miejscowości Czechosłowacji nadchodzą wiadomości o katastrofalnych rozmiarach powodzi.

W miejscowości Karolinental woda wtargnęła do zabudowań kolei podziemnej, niszcząc je prawie doszczętnie.

W miejscowości Pranay woda wtargnęła do mieszkań, przyczem zalała okoliczne pola na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Na Słowaczczyźnie 16 gmin jest całkowicie pod wodą.

Potoneły wielkie stada bydła.

Wkrótce

Wkrótce

Gdy miłość zaślepia

Konrad Veidt, Lil Dagover,

Lilian Hall-Davis, Emil Jannings etc.

Wkrótce

Wkrótce

Straszna klęska gradowa

nawiedziła województwo lubelskie.

Lublin, 22 czerwca.

Burza gradowa, która przeszła nad lubelskiem poczyniła olbrzymie spustoszenia.

W tomaszowskim 450 mórg zasiewów jest kompletnie zniszczonych, w ja nowskim pola ziemi 9 km. długo, 5 km. uległa zrujnowaniu.

Stanowi to 90 proc. zasiewów tej okolicy.

W powiecie biłgorajskim 500 mórg, we włodawskim 150 mórg zasiewów wyginęło.

Jak postępować z Rosją?

Rozdźwięki w łonie gabinetu angielskiego.

London, 22 czerwca.

„Westminster Gazette” pisze, iż w gabinecie angielskim zaznaczyły się silne różnice zdań w kwestji odniesienia się do Rosji sowieckiej.

Lord Birkenhead i Churchill stoją na czele jednej grupy, która jest za najzupełniejszym zerwaniem wszelkich stosunków, z sowietami. Natomiast Chamberlain wypowiedział się, iż należy z Rosją przeprowadzić politykę umiarkowaną, daleką od skrajności, o ile by zaś gabinet powziął jakies decyzje, idące w kierunku przeciwnym, wówczas Chamberlain poda się do dymisji.

Zwolennicy sułtana

chcieli zamordować Kemala-paszę.

London, 22 czerwca

Pisma londyńskie ogłaszają obszernie sprawozdanie z usiłowanego zamachu na Mustafę Kemala Paszę, prezydenta republiki angorskiej.

W związku z powyższym spiskiem aresztowano dotychczas kilkaset osób, między innymi 25 posłów.

Zamach na Kemala Paszę miał być wykonany podczas jego pobytu w Smyrnie. Dokonał go miał jeden z posłów zgromadzenia narodowego, opozycjonista, nadto jeden oficer i kilku wynajętych bandytów.

Kemal Pasza osobiście przesłuchał aresztowanego posła Ziakhurszida, który początkowo nie chciał złożyć żadnych zeznań, poczem jednak zmienił taktykę i złożył szczegółowe zeznania.

Z toku dotychczasowego śledztwa wynika, iż zamachu usiłowali dokonać zwolennicy restytucji sułtanatu

Czeskie cła agrarne

spowodują wojnę celną z Węgrami.

Budapeszt, 22 czerwca.

Z powodu podwyższenia przez rząd Czechosłowacji cel zbożowych, kupcy węgierscy cofnęli wszystkie zamówienia poczynione ostatnio w Czechosłowacji.

Kupcy czechosłowaccy energicznie zaprotestowali przeciwko temu, jednakże bezskutecznie, nie mają bowiem podstawy prawnej, gdyż konwencja handlowa między Węgrami a Czechosłowacją zawarta dotychczas nie była.

Budapeszt, 22 czerwca. Węgierskie koła kupieckie i rolnicze przygotowują się do rozpoczęcia wojny celnej z Czechosłowacją.

Praga, 22 czerwca. Sytuacja wewnętrznie polityczna w Czechosłowacji zaostrza się z dnia na dzień.

Nowe ugrupowania stronnictw w parlamencie czeskim, jakie wyłonili się podczas ostatnich debat na cłami agrarnymi, dążą do wywołania przesilenia rządowego.

Narodowi socjaliści oświadczają, iż Czerny nie powinien utrzymywać się na stanowisku ani chwili dłużej. Dowodzi tego, nawet fakt, iż poprzec go nie chce jego własne stronnictwo, które właśnie go zwalcza.

„Venkov”, organ agrariuszy, występuje przeciwko Benesowi, któremu zarzuca przede wszystkim to, iż on, członek stronnictwa narodowych socjalistów, zbyt długo jako taki kieruje polityką zagraniczną Czechosłowacji.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
23
SRODA

Dziś: Zenona, Agrypius
Jutro: Nar. Chr. Jana Chr.
Wschód słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżycy o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17.50
Przybyło dnia 8.48

**Min. Kwiatkowski
w Łodzi**

BĘDZIE DÓPIERO ZA 2 TYGODNIE.

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że wizyta min. Kwiatkowskiego w Łodzi ulegnie nieznacznej zwłoce. Z powodu nawątu zajęć w Warszawie, p. min. Kwiatkowski nie przybędzie do Łodzi wcześniej, niż za dwa tygodnie.

**Umowa teatralna
z dyr. Szyfmanem wymaga
tylko sfinalizowania.**

Jak się „Il. Republika” dowiaduje, w wyniku onegdajszego posiedzenia komisji teatralnej sprawa dzierżawy teatru miejskiego na przyszły sezon została już sfinalizowana.

Wczoraj magistrat wysłał w tej sprawie pismo do dyr. Szyfmana, zapraszające go na ostateczną konferencję, mającą odbyć się w bieżącym tygodniu, na której po uzgodnieniu warunków zostanie podpisana umowa. (n)

Nareszcie zapłacili!

LEPIEJ PÓZNO, NIŻ NIGDY.

Przed kilku dniami podaliśmy za przykład warszawską artykulik, w którym stwierdzono, że magistrat łódzki nie wyplacił dotychczas nagród konkursowych za projekty domu ludowego w Łodzi.

Nagromadzeni artyści nosili się już z zamiarem oddania sprawy sądowi.

Interwencja prasy warszawskiej oraz „Republiki” poskutkowało... Jak komunikuje wydział prasowy magistratu, magistrat polecił kasie miejskiej wyplacić należność, przyznana przez sąd konkursowy autorom nagrodzonych projektów na budowę Domu ludowego. Jak się dowiadujemy, odpowiednie przekazy zostały już przez główną kasę miejską przesłane do Warszawy.

„Mały wstyd” został zmyty. Lepiej późno, niż nigdy.

Bandyta Gutsztadt

**ZASIADZIE WKRÓTCIE NA ŁAWIE
OSKARŻONYCH.**

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie Jakóba Gutsztadta, który urządził napad na mieszkanie jednego z właścicieli kantorów wymiany, jest na ukończeniu.

Obecnie sprawę posiada w swych rękach sędzia śledczy, poczem zostanie ona przesłana do sądu. Rozprawa zapowiada się interesująco. (b)

Niesnaski rodzinne

WCISNELY MU REWOLWER DO REKI

Wczorajszy „Express” donosił już o zamobójstwie posterunkowego policji Krawczyka. Według przeprowadzonego obecnie dochodzenia powodem rozpaczliwego kroku miały być niesnaski rodzinne.

Osobiste.

Pani Leonora z Landsbergerów Boczo, łodzianka, ukończyła wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego z tytułem doktora medycyny.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Jeśli są pieniądze na pokrycie nadużyć

muszą znaleźć się fundusze na wydatną pomoc dla bezrobotnej inteligencji.

Meżatki, których mężowie są dobrze usytuowani, muszą być zwolnione z posad państwowych.

W poniedziałek, dnia 21 b. m. związek zawodowy handlowców polskich, urządził wiec pracowników umysłowych.

Referat główny wygłosił przedstawiciel centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych p. Dabulewicz, który napiętnował wrogię stanowisko sejmu i poprzednich rządów do pracowników umysłowych. — Szczególnie wrogo odnosił się rząd Władysława Grabskiego. Wszyscy dokładnie pamiętają, jak premier Grabski nazwał wówczas pracowników umysłowych **warstwą nieproduktywną.** To stanowisko rządu Grabskiego odbiło się na ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Gdy w ubezpieczeniu robotników skarb państwa dopłaca 50 proc. wkładek a w rzeczywistości 6/7 sumy wypłaconej bezrobotnym, to dla pracowników umysłowych niema funduszy.

Wobec tego, iż ustawa nie zabezpiecza dostatecznie pracowników umysłowych, starania o doraźne zapomogi muszą trwać w dalszym ciągu. Na miesiąc czerwiec na ten cel rząd wyasygnował zł. 350.000.

Jest to suma niedostateczna. Centralna organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych złożyła wniosek, żeby suma ta została podwojona jeszcze w tym miesiącu.

Następnie mówca wskazał na nadużycia w sprawach podatkowych na Górnym Śląsku, zatuszowane dzięki Korfan

temu. Pracownicy, którzy przyczynili się do wykrycia zostali usunięci z zajmowanych stanowisk.

Na wykupienie przez Bank gospodarstwa krajowego we Lwowie czeków bez pokrycia na 1.200.000 dolarów. Na nadużycia przy sprzedaży majątku Strzelce i w zakładach żyrdowskich. Jeżeli w skarbie państwa znalazły się takie kolosalne sumy na pokrycie nadużyć, to stwierdzić należy, że niewypłacenie zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym w niedostatecznej mierze, było błędem rządów.

Po przemówieniu przedstawiciela centralnej organizacji zabrał głos delegat pracowników umysłowych do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, p. Wawrzynkowski, który wyłuszczył zasadnicze braki noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz oświadczył, że pomimo tego, iż kandydatura jego została wysunięta przez radę okręgową centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, to jednak brońć będzie wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych pracowników umysłowych bez względu na przynależność polityczną i wyznaniową.

Rezolucje wieceu.

Zebrani na wiecu pracowników umysłowych, urządzonym przez związek zawodowy handlowców polskich w Łodzi uchwalają domagać się od rządu:

1) znowelizowania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w tym duchu by:

a) ustawa została objęci wszyscy pracownicy umysłowi, bez względu na to, w jakim czasie zostali pozbawieni pracy;

b) rząd brał udział w finansowaniu ustawy, jak to jest u pracowników fizycznych;

2) utrzymania akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy ubezpieczeniem nie zostali objęci.

3) podwyższenia funduszy na doraźne zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych okręgu łódzkiego do zł. 300.000, gdyż asygnowana dotychczas suma zł. 100.000 jest niewystarczająca, w rezultacie bezrobotni otrzymują zasiłki raz na trzy miesiące;

4) wypłacenia doraźnych zasiłków jeszcze w miesiącu czerwcu wszystkim tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy dotąd z żadnych zasiłków nie korzystali;

5) podwyższenia dotacji na bezpłatne obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych m. Łodzi przynajmniej do zł. 25.000;

6) usunięcie z wszelkich posad meżatek, mężowie których są dobrze sytuowani oraz mężczyzn, zajmujących stanowiska w instytucjach państwowych i społecznych, a posiadających osobisty majątek.

Straszna zbrodnia sadysty.

Ogłoszeniem w gazetach zwabił w swe sidła młodą dziewczynę, poranił ją ciężko nożem, a później zgwałcił nieprzytomną.

W ub. sobotę, o półtora klm. od stacji Wagrowiec, w zbożu o pół kilometra od toru kolejowego znaleziono, młodą, nieprzytomną, pławiącą się we krwi kobietę.

Podarta suknia i liczne ślady zadrapań na twarzy, rękach i piersiach świadczyły o zaciętej walce, jaką musiała stoczyć ze swym napastnikiem.

Przewieziono ją do szpitala w Wagrowcu, gdzie na jej ciele stwierdzono 6 ran klutych ud i pachwin, głębokości do 3-cm.

Ze znalezionych w płaszczu dokumentów okazało się, że jest to 19-letnia Janina Piestrzyńska, zamieszkała w Poznaniu.

Energiczne śledztwo wszczęte przez policję śledczą w Gnieźnie dało wprost sensacyjne wyniki. Okazało się, iż p. Janina Piestrzyńska, znajdująca się od dłuższego czasu bez pracy, przed paru tygodniami w administracji jednego z poznańskich dzienników złożyła ofertę

na ogłoszenie o poszukiwaniu panny dla dozoru na wsi starszej chorej kobiety.

Wkrótce w mieszkaniu jej zjawił się jakiś elegancki, około 40 lat liczący mężczyzna, który przedstawivszy się p. Janinie nazwiskiem jednej ze znanych w wagrowieckim powiecie rodzin ziemiańskich, oświadczył, iż pragnie ją zgodzić w charakterze pielęgniarki dla swej chorej matki. Warunki zaproponowane przez owego pana były tak dogodne, że p. Piestrzyńska zdecydowała się na wyjazd. Jako termin objęcia obowiązków ustalono datę dn. 19 b. m. W dniu tym p. Piestrzyńska udała się rannym pociągiem do Wagrowca, gdzie na stacji miały na nią czekać konie. Po przybyciu na miejsce miast koni zastała oczekującego na nią owego pana,

domnemanego swego chlebobdawcę

Ten wyjaśnił jej, że powóz się popsuł, wobec czego muszą pójść pieszo. Nie podejrzewając nic złego p. P. u-

dała się za swym przewodnikiem. Gdy znaleziono się o 1 i pół klm. od dworca i miasta, towarzyszył p. P. zaproponował jej przejście

poła ścieżką

między zbożami dla skrócenia drogi. Ta o jakieś pół klm. od toru nagle rzucił się na swą ofiarę, a przewróciwszy na ziemię,

usiłował dokonać na niej gwałtu

Rozwścieczony rozpaczliwym oporem dziewczyny dobył z kieszeni noża i począł ją kałeczyć w uda i pachwiny, dopóki nie straciła z bólu przytomności. Na bezprzytomnej dokonawszy gwałtu — zbiegł. Charakterystycznym jest, że w ub. roku mniej więcej w tym samym czasie i niemal w tym samym miejscu dokonano podobnej zbrodni nad inną dziewczyną. Wszystkie okoliczności zbrodni oraz rysopis zbrodniarza, udzielony policji przez matkę ofiary wskazuje na jednego sprawcę w obu opisanych wypadkach. (l)

P. Cynarski w Medjolanie

jest zupełnie niepotrzebny, a pocóż wyrzucać pieniądze?

Mussolini da sobie radę bez p. Cynarskiego.

Jak wiadomo, we wrześniu r.b. odjedzie się w Medjolanie piąty międzynarodowy kongres drogowy, na który z Łodzi ma wyjechać prezydent miasta p. Cynarski.

Wyrażamy poważne wątpliwości, czy we wrześniu p. Cynarski będzie jeszcze prezydentem miasta. Na wszelki jednak wypadek należałoby, aby p. Cynarski, pragnąc odwiedzić Włochy, gdzie go je-

szcze nie znają, pojechał na własny koszt, a nie na rachunek miasta.

Nie jest on bowiem ani specjalistą w sprawach drogowych, ani też na nic się w Medjolanie miastu naszemu przydać nie może. Na kosztowne a bezcelowe wyliczki zagraniczne nie możemy sobie obecnie pozwolić.

Niechaj nas więc p. Cynarski nie martwi rozstaniem. Mussolini tymczasem da sobie radę bez niego...

W związku lekarzy

NIE BĘDZIE ROZLAMU

Przed kilku dniami donosiła „Republika” o mającym nastąpić rozłamie w związku lekarzy.

Jak się obecnie dowiadujemy, fermenty w związku wywołała grupa lekarzy zweryfikowanych, zaliczonych do kategorii III, którzy uważali, że zarząd związku, likwidując zatarg, nie obronił dostatecznie ich interesów.

Ponieważ zatarg lekarzy z kasą chorych został zlikwidowany z pominięciem orzeczenia komisji weryfikacyjnej, co podane zostało do wiadomości ogółu lekarzy, zebranie organizacyjne nowego komitetu nie odbędzie się i związek obecnie rozbity nie będzie. (n)

Dziś !!

Wspaniały 10-akt. program

CASINO

MOTTO: „Honor
czy
miłość?”

MASKA OBLUDY (Precz)

Dramat z życia kobiety zameżnej, która wolała śmierć niż hańbę.
Tragedja kobiety, którą mąż brutal i egoista wypędził z domu!

W roli głównej:

mistrzowska **CORINNE GRIFFITH**
i jej niezrównany partner **LOYD HUGHES**

Początek o godz. 4.30.

Orkiestra symfoniczna.

Sala wentylowana i chłodzona.

Robotnicy czekają na wypadki

Stojąc przy swych żądaniach podwyżkowych, włókniarze chcą zwrócić się o interwencję do rządu, gdyby rokowania z przemysłowcami zawiodły.

Sytuacja wytworzona akcją podwyżkową robotników jest w chwili obecnej o tyle nie wyjaśniona, że konferencje obydwu stron odbędą się dopiero w początkach lipca.

Krajowy związek przemysłu włókienniczego nadesłał bowiem wczoraj związkowi robotniczemu pismo, w którym również stwierdza, że akcja podwyżkowa jest złamaniem umowy arbitrażowej. W myśl zatem odnośnej klauzuli, zawartej w umowie, wspólna konferencja będzie się mogła odbyć dopiero po terminie wygaśnięcia umowy, t. zn. po dniu 30 czerwca.

Stanowisko związków robotniczych jest wyciekające, ale twarde.

Według informacji, zasięgniętych przez „Republikę” w zw. klasowych, robotnicy nie odstąpią od żądania podwyżki 25 proc.

Przedstawiciel Związku „Praca” p. Kulczyński komunikuje, iż w środę wieczór odbędzie się posiedzenie zarządu w sprawie żądanej przez robotników podwyżki.

Związek „Praca” zwrócił się ponownie do przemysłowców, jeżeli ci nie udzielią w bieżącym tygodniu odpowiedzi na złożone postulaty. Niezależnie od tego związek

poprosi o interwencję rząd gdyż strejk powszechny uważa za ostateczną drogę wyjścia.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja chrześ. zw. zaw. przemysłu włókn., na której przewodniczyli p. Piechotkówna i Pawlak.

Na zebraniu zapadła rezolucja, iż gdyby do 30 czerwca przemysłowcy nie udzieliłi odpowiedzi na postulaty związku, domagającego się 25 proc. podwyżki

po porozumieniu się z innymi związkami przystąpi do strejku.

Związki zawodowe oczekują wyników podróży p. inspektora Wojtkiewicza do Warszawy i po jego powrocie zamierzają zwołać wspólną konferencję związków, by z gotowym planem przyjść na konferencję z przemysłowcami.

Robotnicy drzewni.

Jak się dowiadujemy, robotnicy przemysłu drzewnego, skonsolidowani w związku przemysłu budowlanego, w najbliższych dniach wystąpią do pracodawców z żądaniem o podwyżkę płac.

Na prowincji.

Na prowincji panuje w dalszym ciągu nastrój, przychylny prowadzonej

przez centrale łódzkie akcji. Równolegle robotnicy innych gałęzi przemysłu w poszczególnych ośrodkach wystawiają cały szereg żądań natury ekonomicznej. W Częstochowie robotnicy browarniani zażądali 30 proc. podwyżki płac, zaś robotnicy przemysłu papierniczego i zapalczanego uzyskali po dłuższych rokowaniach podwyżkę płac od 22 — 30 proc.

Prace kanalizacyjne IDA POD PEŁNĄ PARĄ.

Jak nas informują zarząd kanalizacji i wodociągów prace nad przeprowadzeniem kanalizacji są w pełnym tempie. Ukończone zostały roboty na ul. Obywatelskiej nad przeprowadzeniem kanału po mostem kolei obwodowej. Obecnie zatrudnionych jest przy kanalizacji 1.240 robotników stałych i 200 akordowych. Prace na ul. Karola, Zamenhofska, Towarowej, 6-go Sierpnia idą zupełnie normalnie.

Uregulowanie płac nauczycielskich.

Pobory wrócą do norm z przed redukcji.

Jak wiadomo, pobory urzędnicze miały być wypłacone do końca roku bieżącego według norm kwietniowych, z potrąceniem 4, 5, i 6 proc.

Dowiadujemy się, że rada ministrów decyduje sprawę tych potrąceń w sensie dla urzędników dodatnim, a niektóre urzędy państwowe już robią wyliczenia na 1 lipca bez potrąceń. W ten sposób uposażenie urzędników wróciłoby do norm z grudnia 1925. Jak wiadomo, stowarzyszenie urzędników państwowych energicznie zabiegało w sprawie uregulowania tych poborów, tak że obecnie w interesie skarbu poczynione będą oszczędności w innym kierunku bez szkody dla budżetu i funkcjonariuszy państwowych.

Ostatni Pocisk

10-cio aktowy film współczesny nabyła

„REDUTA”.

Ludzie nie mają na chleb

a tu tymczasem każą im płacić za fotografie!...

Pomysł biurokratyczny są niewyczerpane, ale tym razem trzeba wybierać: albo P. U. P. P. wymyślił inny system kontroli, albo sam urządzi bezpłatny zakład fotograficzny.

Kierownictwo funduszu bezrobocia stwierdziło, że niektórzy bezrobotni dokonują nadużyć przy odbiorze zapomóg rządowych.

Bezrobotni ci, otrzymując pracę w innych miastach, nie zwracają już swych legitymacji do PUPP, lecz rozdają je swym znajomym i krewnym wraz z jakimś dowodem osobistym i ci pobierają nadal zapomogi.

Kilka takich faktów stwierdził kierownik biura wypłat p. Illnicz i sprawy te przesłał do prokuratora.

By zapobiec nadużyciom p. Illnicz wystąpił do zarządu funduszu bezrobocia z projektem, by każdy bezrobotny zmuszony był przedstawić w biurze fotografję, poświadczoną przez policję, stwierdzającą tożsamość odbierającego zapomogi.

Wniosek ten omawiany będzie na jednym z najbliższych posiedzeń zarządu funduszu bezrobocia.

Jak już donosiliśmy, podczas ostatniej wypłaty zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, cały szereg osób zapomóg nie otrzymał z powodu braku odpowiednich dokumentów.

Wyeliminowani wnieśli rekursy, które obecnie są rozpatrywane i w razie uznania słuszności ich odwołań, otrzymają oni zapomogi przy najbliższej wypłacie zasiłków.

W dniu dzisiejszym w lokalu funduszu bezrobocia odbędzie się konferencja kierowników oddziałów i ekspozytur PUPP w celu omówienia sprawy reorganizacji wypłat zapomóg dla bezrobotnych.

Akcja zapomogowa ZOSTAJE NADAL UTRZYMANA.

Zarząd funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał pismo zarządu głównego w sprawie przedłużenia akcji zapomogowej do 17 tygodni. Przedłużona akcja dotyczy będzie tych bezrobotnych, którym prawo do pobierania zasiłków upłyne 30-go b.m.

Demonstracja, której nie było.

Na skutek wiadomości, które ukazały się w sobotniej prasie o zaburzeniach bezrobotnych pracowników umysłowych i wezwaniu policji dla ich usmierzania, urząd wojewódzki przeprowadził w tej sprawie dochodzenie, które wykazało, że żadnych wystąpień bezrobotnych przeciwko kierownikowi p. Illniczowi nie było i że policja nie była wzywana,

Zjazd chłopów w Łodzi

Pochód właścicieli ze sztandarem przejdzie przez miasto.

Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach lipca odbędzie się w Łodzi walny zjazd delegatów kółek rolniczych. Program zjazdu przedstawia się następująco:

4-go lipca o godzinie 9-ej rano zbiórka delegatów i gości przy ul. Piotrkowskiej 73, skąd wyruszy pochód ze sztandarami na uroczystą mszę do katedry. Po mszy, w pochodzie zebrani udadzą się na obrady do sali rady miejskiej. Jak się dowiadujemy na zjazd powyższy przybędą ministrowie rolnictwa i reform rolnych oraz cały szereg posłów.

O czym mówią w mieście.

(+) Wojewódzki komitet Ligi obrony powietrznej uchwalił wysłanie do b. wojewody łódzkiego, p. Darowskiego listu z wyrazami uznania za prace w Łodzi.

(+) W Łodzi utworzony zostanie oddział państwowego zakładu ubezpieczeń przymusowych od wypadków. Centrala znajduje się we Lwowie.

(+) Na jesieni odbędzie się w Łodzi jubileuszowy zjazd właścicieli sklepów aptecznych.

(+) W roku szkolnym 1926/27 w Łodzi powstanie dwuletni wyższy kurs nauczycielski, który zostanie podzielony na grupy: humanistyczną, przyrodniczo-geograficzną, matematyczno-fizyczną, śpiewu i wychowania fizycznego.



Dzisiaj i dni następne, wytw. arcydz. ze zł. serji Fax'a

„MĘCZENNICA“

Genjalna odtwórca i niezapomnianej roli **MATKI Mary Carr GRA** w tym obrazie rolę tytułową. **Szczytem szczytów — sztuki kinowej — Wyciągi konne.** Tajemnice domów gry i dancingów Sprzedaż niewinnych dziewcząt i namiętniejsze z tajnych tajemnic wiecznie jawnej miłości oto walory i zalety tego arcydzieła.

Nad program: „Dwa wesela Abd'el-Krima” wesola farsa w dwóch aktach.

Początek o godzinie 6-ej, ostatni punkt o godz. 10-ej wiecz.

Obraz wł.: B. W. „Fox-Film”

INŻYNIEROWIE SZUKAJĄ CHLEBA.

CHCA EMIGROWAĆ ZA MORZA.

Żadna gałąź pracowników umysłowych nie odczuwa tak silnie skutków dzisiejszego ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jak inżynierowie. Zamknięte fabryki, nieczynne warsztaty i biura techniczne, nie mogą dać zajęcia nawet niezliczonej części wszystkich inżynierów, którzy rok rocznie kończą nasze politechniki. W wielu wypadkach i starszy inżynierowie, po długoletniej pracy w zawodzie zostają zredukowani i muszą opuścić swój warsztat.

Ponieważ widoków na polepszenie tych ciężkich warunków prawie niema, jedynym wyjściem dla naszych bezrobotnych inżynierów staje się emigracja. Powstała więc przy stowarzyszeniu inżynierów w Warszawie komisja emigracyjna, której zadaniem jest badanie możliwości emigracyjnych do krajów zamorskich, oraz zbieranie wszelkich danych dotyczących tej dziedziny. Dotychczas komisja rozesała kwestionariusze do oficjalnych przedstawicieli krajów zamorskich i kolonii i otrzymała odpowiedzi od odnośnych poselstw, konsulatów, lub władz tamtejszych.

Obecnie komisja ma zamiar uzupełnić zebrane materiały przy pomocy informacji od osób prywatnych, zamieszkałych w tych krajach.

Stowarzyszenie inżynierów w Warszawie (Śliska 28) zwraca się wobec tego do tych wszystkich, którzy mają krewnych lub znajomych bądź inżynierów, bądź ludzi pracujących w przemyśle w krajach zamorskich z prośbą o nadesłanie dokładnych adresów tych osób do komisji emigracyjnej przy stowarzyszeniu inżynierów w Warszawie. Komisja zwróci się do tych osób o nadesłanie informacji, wskazówek itd. dotyczących emigracji do obcych krajów.

Do 1 września

DOPLACAĆ BĘDZIEM JESZCZE DO BILETÓW TRAMWAJOWYCH PO 2 GROSZE.

Jak się „II. Republika” dowiaduje, ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło decyzję magistratu w sprawie ściągania 2-groszowego podatku od biletów tramwajowych do dnia 1 września r. b. na rzecz obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Zatwierdzenie tej decyzji nastąpiło, gdyż magistrat umotywował, że z różnych względów podatek ten nie mógł być ściągany od 1 stycznia, lecz dopiero od dn. 22 marca.

Ponieważ projekt ściągania tego podatku przewidywał okres sześciomiesięczny, z tego też względu magistrat otrzymał prawo pobierania podatku miast do 1 lipca, do 1 września r. b. (n)

Podatek od lokali

MUSI BYĆ UISZCZONY DO 1 LIPCA.

W swoim czasie min. skarbu odroczył do spłaty trzy czwartej części państwowego podatku od lokali za II półrocze 925 dla tych płatników, którym wymierzony państwowy podatek od lokali za II półrocze wynosi w Łodzi nie więcej jak 32 zł.

W związku z tem, organizacje przemysłowe i kupieckie Łodzi powiadomiły, że cała ta należność musi być wpłacona w ciągu czerwca bez polichzenia odsetek za zwłokę. Po tym terminie płatności liczone będą od nieuiszczonych kwot podatku kary za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie i należność będzie ściągana przymusowo z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi.

Akta sprawy Bednarczyka.

Magistrat prostuje, a jednak...

czy prawdą jest, iż p. prokurator otrzymał papiery w niezaświadczonych odpisach?

Wczoraj zamieściliśmy sprostowanie magistratu m. Łodzi w sprawie rzekomo zaginionych... aktów b. ławnika Bednarczyka. Magistrat twierdzi, że akty te nie zginęły.

W związku z tą sprawą otrzymujemy znów od biura informacji prasowych następujący komunikat:

W dniu wczorajszym okazało się, że akty w sprawie p. Bednarczyka rzeczywiście zaginęły w czwartek ub. tygodnia i po dwudniowych poszukiwaniach większa ich część znalazła się w tajemniczy sposób, a brakującą część zamieniono odpisami.

Jako potwierdzenie powyższego może służyć fakt, że gdy wbrew oświadczeniu p. prezydenta Cynarskiego na posiedzeniu rady miejskiej, sprawę tę jednak przekazano prokuratorowi, ten otrzymał akta jedynie w odpisach, przyczem odpisy te nie były nawet poświadczane.

Ponieważ przesłane przez magistrat niepodpisane kopje nie przedstawiają dla prokuratora wartości, zażąda on prawdo podobnie już w dniu dzisiejszym oryginałów, których jednak magistrat w całości nie będzie mógł dostarczyć. (b)

Sprostowanie sprostowania... A gdzie są akty p. Bednarczyka i w jakim znajdują się stanie? Jest to sprawa doniosłej wagi. Przypominamy, iż od kilku dni już żądamy od magistratu opublikowania aktów sprawy Bednarczyka, aby w ten sposób raz na zawsze przeciąć wszelkie wątpliwości.

Magistrat żądanie to pomija milczeniem. Jak, zresztą, wszelkie inne żądania które są słuszne, uzasadnione i właściwe!...

Aby pociągnąć paseczek...

Szpitala podwyższają sobie dowolnie opłaty za kurację chorych.—Obciąży to Kasę chorych, a więc społeczeństwo sumą pół miliona złotych.

Komisja lecznictwa kasy chorych obradowała nad sprawą podwyżek opłat w szpitalach prywatnych i miejskich.

Komisja stwierdziła, iż wysokość podwyżki opłat ustalonych przez związek szpitali prywatnych jest nadmierną, gdyż dotychczasowe stawki w szpitalach prywatnych w Łodzi były niemal najwyższe w Polsce, a po wprowadzeniu w życie podwyżki będą najwyższe.

Komisja stwierdziła, iż od marca r. ub. kiedy kasa chorych podwyższyła szpitalom prywatnym stawki opłat przeciętnie o 25 proc. nie zwiększyły się absolutnie koszty wydatków personalnych

i administracyjnych, a wydatki na wyżywienie chorych wzrosły o 15 — 20 proc.

Podwyżki te obciążąby budżet Kasy chorych sumą około 500.000 zł.

rocznie, co stanowiłoby ciężar bardzo poważny i przyczyniłoby się musiało do ograniczenia wysyłki chorych do szpitali prywatnych.

W dniu wczorajszym przedstawiciele zarządu i dyrekcji Kasy chorych m. Łodzi interwenjowali u naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia dra Skalskiego w sprawie podwyżki opłat szpitalnych.

Kandydatura pos. Kroniga

do zarządu Ł. F. B. popierana jest nadal przez szereg poważnych związków.

Szereg organizacji i związków zjednoczonych w międzyzwiązkowej komisji, a mianowicie: związek pracowników inst. użyt. publ. zw. kas chorych, pracowników handlowych i biurowych, wzajemnej pomocy pracowników handlowców-chrześcijan, nauczycielstwa szkół średnich żydowskich, majstrów przemysłu włókiennego wojew. łódzk. oraz niemieckiego nauczycielstwa — wystosował do zarządu funduszu bezrobocia memoriał w sprawie reprezentacji w łódzkim funduszu.

W memoriale tym stwierdzono, że związki te wystawiły kandydaturę posła Kroniga, która została przez zarząd główny funduszu pominięta. Decyzja ta

wywołała rozgoryczenie. Przeciwno tej uchwale organizacje pracownicze skupiające większość — protestują.

Argumentem przemawiającym za kandydaturą posła Kroniga jest jednolite traktowanie pracowników Łodzi, co w środowisku tym posiada wybitne znaczenie. Drugim argumentem jest fakt udzielenia centralnej komisji mandatu w zarządzie głównym.

Organizacje pracownicze domagają się zatwierdzenia kandydatury posła Kroniga, ewentualnie w charakterze drugiego przedstawiciela pracowników umysłowych. Memoriał ten przesłany został natychmiast zarządowi głównemu do Warszawy.

Baczność, poborowi!

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 (Traugutta 10) winni stać się mężczyźni, rocznika 1905, zarejestrowani od liczby 5801 do 5900, zaś przed komisją poborową nr. 2 (Traugutta 6) — ochotnicy rocznika 1906 (b)

Amatorskie śledztwo UŁATWIŁO UCIECZKĘ DEFRAUDANTOWI.

Jak już donosiliśmy, władze śledcze rozesłały listy gończe za kasjerem kolejowym w Chojnach, Żółkiewskim, który zdefraudował 32 tys. zł.

Obecnie władze prokuratorskie stwierdziły, że ucieczkę defraudantowi umożliwiło prowadzone na własną rękę przez dłuższy czas śledztwo władz kolejowych, które zbyt późno wtajemniczyły w tę sprawę władze bezpieczeństwa.

Zachodzi możliwość, że władze prokuratorskie pociągną do odpowiedzialności zwierzchników Żółkiewskiego za niedbalstwo. (b)

Pożar tkalni

ZDARZYŁ SIĘ WCZORAJ W ALEKSANDROWIE.

Nocy wczorajszej miasteczko Aleksandrów zaalarmowane zostało sygnałami pożarnymi. Okazało się, że wybuchł pożar w tkalni Tencera.

Natychmiast na miejsce pożaru podążyła aleksandrowska straż ogniowa, która po godzinnej zmaganiu się z żywiołem zdołała stłumić ogień. Dokładnej przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić. Przypuszczalnie powstał on skutkiem zaproszonej iskry w oddziale warsztatowym. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Autobusem na lotnisko

MOŻE SIĘ KAŻDY PRZEJECHAĆ OB WIDZEWĄ.

Z powodu zbyt małej ilości pociągów łączących Łódź z podmiejskimi lotniskami w ostatnich dniach uruchomiona została komunikacja samochodowa pomiędzy Łodzią, a Wiśniową Górą, Kraszewem i Andropolem. Autobusy pasażerskie w kierunku wyżej wymienionych lotnisk odchodzą co godzina ze stacji tramwajowej w Widzewie.

Maturzyści, uwaga!

NIE OTRZYMACIE ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ; DOPÓKI NIE BĘDZIECIE IMATRYKULOWANI NA WYŻSZEJ UCZELNI.

Ze źródła urzędowego otrzymujemy informację, że maturzyści w wieku poborowym nie mogą korzystać z odroczeń służby wojskowej, dopóki nie zostaną wciągnięci do albumu akademickiego i nie przedstawią zaświadczenia z uniwersytetu wraz z odpisem świadectwa dojrzałości.

Zaświadczenia te należy składać najpóźniej na miesiąc przed wcieleniem do szeregów rocznika 1905.

Na kursach P. O. W.

ZAKOŃCZYŁ SIĘ ROK SZKOLNY. Rok szkolny na kursach dokształcających przy P.O.W. zakończył się. Słuchacze, którzy otrzymali oceny dostateczne lub dobre, będą w przyszłym roku przyjęci do wyższej klasy. Rok szkolny rozpocznie się w dniu 10 września.

SUKCES ŁÓDZKIEJ FIRMY PAUTEL I PYTOWSKI.

Tutejsza fabryka firanek i gobelinów pod firmą Pautel i Pytowski (ul. Łomżyńska 8/10) otrzymała na ostatniej wystawie towarów tekstylnych w Rzymie Złoty medal i dyplom za swoje wyroby.

8888

Wkrótce

Gdy miłość zaślepia

Konrad Veidt, Lil Dagover, Lilian Hall-Davis, Emil Jannings etc.

Wkrótce

Wkrótce



DLA LUDZI I ZWIERZĄT NIESZKODLIWY



Dziś i dni
następnych

Małżeństwo — grobem miłości

(Obawa przed małżeństwem)
Dramat wszystkich czasów w 9-ciu aktach
Dzieje młodej panny, która wychowała się
w domu, gdzie ciągle grał jazzband i wiecz-
nie tańczono.

W rolach głównych: Pikantna,
rozkoszna, naiwna, frywolna
Orkiestra symf. pod kier. p. S. Baigelmana.

COLLEEN MOORE i „stuprocentowy
— mężczyzna” — MILTON SILLS
NAD PROGRAM:

TYGODNIK AKTUALNOŚCI № 16

Najnowsze zdjęcia
z całego świata.

„DYZIO TĘSKNI ZA KRATĄ”

Arcywesola farsa w 2-
ci aktach.

Ceny miejsc niższe: Do godz. 8-ej wiecz. od 80 gr. Od g. 8-ej w. od 1 zł.



TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro, w piątek i sobotę do niedzieli wieczorem włącznie krotoczwila „Niedojrzały o-
woc” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli
aktorki kinematograficznej, udającej nieznośnego
9-letniego baka w spółnicy.

Ceny dziś, jutro i w piątek najniższe (od 40
groszy do 4 zł.). Początek o godz. 8 m. 45, ko-
niec przed wpół do dwunasta.

TEATR LETNI

Dziś po raz ostatni ucieśny wodewil — „Ro-
bert i Bertrand”.

W piątek premiera 3-aktowej rewii łódzkiej
„Halo, Łódzianki!” — z muzyką Petersburskiego
i Golda. Opracowanie muzyczne Zygmunta Bła-
żostockiego. Układ reżyserski Konstantego Ta-
tarkiewicza. Dekoracje (trzy zmiany: Plac Wol-
ności, wnętrze dancingu, przed dworcem kalli-
skim) Bolesława Kudewicza. Specjalne wstawki
ekscytryczno-taneczne układu Konstantego Ta-
tarkiewicza (wykonają: Z. Tatariewiczówna i
K. Jarocki). Rolę główną odegra i odśpiewa wy-
stępująca gościnnie, znana z poprzedniego se-
zonu utalentowana artystka p. Wanda Jakubiń-
ska, drugą rolę — p. Halina Łapłńska.

Kasa zamawia sprzedaje bilety na pierwsze
2 przedstawienia: piątek i sobota.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek o godz. 8.30 wiecz. po cenach
najniższych sensacyjny dramat w 4-ach aktach
p. t. „Śmierć Mikołaja II”.

NOC WIGILIJNA W HELENOWIE.

Dzisiejsza noc wigilijna Św. Jana, każdy by-
łalec Helenowa spędza zaiste, cudownie. Or-
kiestra Namysłowskiego między innymi, wykona
perły polskiej muzyki ludowej, przepięknie sple-
wami wiejskimi. Staw będzie iluminowany. Zo-
baczymy wianki ze świeczkami. Gdzieś tam
tryskać będą ognie bengalskie i rakiety. Na wo-
dzie, przepływający na łódkach muzycy ode-
grają okolicznościowe utwory śpiewne, jakoteż
na instrumentach. Słowem, kto wieczór dzisie-
jszy pragnie godnie spędzić, ten przyjdzie do
Helenowa.

„MECZENNICIA” W REDUCIE.

Wielkie zalety Mary Carr w roli kochającej
matki przeszły już do historii kina. Plastyka u-
czuciowego gestu, patos tego uczucia i subtel-
ność — stanowią cenne walory gry aktorskiej
Mary Carr.

W „Meczennicy” genialnym arcydziele złotej
serii Foxa, walory te zostały spotęgowane. Jest
to skondensowane cierpienie, tragedia wewnętrz-
nych załamanych duszy matczynej, świadomej nie-
zależność swego dziecka. W filmie tym przewija
się obok nas codzienne życie, bezwzględne, bruta-
lne, w którym niskie instynkty nieposłednią
grają rolę. Jest to walka o duszę ludzką, w któ-
rej zwycięzca jest życie samo, podświadome dą-
żenie do odzyskania swego dostojności i pa-
nowanie cnoty nad występkiem. Program uzu-
pełnia arcywesola farsa „Dwa wesela Abd-
Krima”. Walory obu filmów podkreśla dostoso-
wana do nich muzyka.

Wystawa szkoły malarskiej

ART. MAL. S. ANDRZEJEWSKIEGO.

Wystawa, na której zgromadzono o-
koło 500 prac, będzie otwartą tylko do
27 b.m. Wskazane jest, aby wystawę
zwiedzały jak najliczniej Szkoły, które
do tego czasu odnoszą się b. obojętnie do
wystawy jedynej w Łodzi. Oplata od o-
soby w grupach 10 gr. Kulturalna część
naszego społeczeństwa, a przede wszyst-
kiem nauczycielstwo winno obejrzeć
wórczość młodych adeptów sztuki.

Na wystawie dyżurują uczenie i u-
czniowie — informujący.

Gorąco polecamy zwiedzanie wysta-
wy gdyż wszelki dochód z wejścia i ze
sprzedanych prac idzie na cele samo-
pomocy. Wystawa otwarta od 10 rano do 8
wiecz. Kilińskiego 141.

„Znakomitość” skazana znów na 4 lata więzienia.

Słynnemu kasiarzowi powinęła się noga W Tarnowie wpadł na 8 lat, a włamanie u p. Grosłajta w Łodzi dokonało reszty.

Dnia 6 marca 1924 roku p. Izaak
Grosłajt, zamieszkały przy ulicy Piotr-
kowskiej nr. 121 doniósł do urzędu śled-
czego, iż skradziono mu z kasetki wmu-
rowanej w ścianę jego mieszkania 8500
dolarów amerykańskich, w tej liczbie
815 dolarów w czekach, drobniejsze
kwoty w walutach zagranicznych oraz
zegarek złoty i 2 kolczyki brylantowe.
Naogół wartość skradzionych rzeczy
wynosiła 60.000 złotych.

P. Grosłajt podejrzewał, iż kradzie-
ży tej dokonała jego służąca, Felicja Ró-
życka, ponieważ była sama w mieszka-
niu, a w chwili ujawnienia włamania u-
lotniła się bez śladu.

W wyniku przeprowadzonego przez
policję dochodzenia ustalono, iż Róży-
cka, zaopatrzony się w fałszywy do-
wód osobisty na nazwisko Heleny Bor-
kowskiej, zbiegła.

Różycka utrzymywała stosunki z ku-
zynką swą Stefanją Szmidt, zamieszka-
łą przy ulicy Napiórkowskiego 51, obie
zaś pozostawały w kontakcie z znanym
policji kasiarzem Leonem Granertem.
Jak się okazało, trójka ta natych-
miast po dokonaniu kradzieży zniknęła
z Łodzi.

Pościg za zbiegłymi przez dłuższy
czas nie dawał rezultatu.

Dopiero po roku Granert schwytany
został w Tarnowie na gorącym uczyn-
ku włamania do miejscowego oddziału
P. K. O.

Niebezpieczny włamywacz powędro-
wał do więzienia. Po pewnym czasie

sprawę tę rozparował tarnowski sąd
okręgowy, który skazał go na osiem
lat ciężkiego więzienia.

W dniu wczorajszym Granert znalazł
się powtórnie na ławie oskarżonych są-
du okręgowego w Łodzi który sprawę
tę rozpatrywał pod przewodnictwem sę-
dziego Illnicza w asystencji sędziów
Willeckiego i Karpowicza.

Oskarżony nie przyznaje się do winy
i twierdzi iż był w dniu popełnienia kra-
dzieży w Warszawie.

— Tegoż dnia — mówi Granert —
spotkałem właśnie w Warszawie Rogo-
wskiego, którego znam z okresu re-
wolucji 1905 roku.

Świadek Grosłajt opisuje fakt kra-
dzieży zgodnie zeznając z aktem oskar-
żenia i twierdzi on, iż Granert przycho-
dził do służącej Różyckiej.

Prokurator Zabiński powołuje się na
to, iż oskarżony jest znanym kasiarzem
i w dniu włamania widziano, jak kręcił
się koło domu, w którym zamieszkuje p.
Grosłajt. Domaga się surowej kary.

Obrońca oskarżonego adw. Alfred
Bilyk zaznacza, iż gdyby nie kryminal-
na przeszłość Granerta, nie znalazłby
się on na ławie oskarżonych. Zeznanie
świadków nie stwierdzają dostatecznie
winy oskarżonego.

Do kradzieży, dokonanej u Grosłaj-
ta nie był zupełnie potrzebny specjali-
sta-kasiarz, gdyż klucze od kasy mia-
ła służąca.

Sąd po naradzie skazał Granerta na
cztery lata ciężkiego więzienia. as.

Udzie cienko — tam się rwie...

Znów zatarg „kanalizacyjny”.

Czy robotnicy ziemni mogą różnić się od siebie
„zdolnościami”.

W sobotę podczas wypłat robotnikom
kanalizacyjnym, wypłacano niektórym
po zł. 4.40, a innym tylko po 4 zł. za
przepracowany dzień.

Gdy robotnicy zwrócili się do kiero-
wników odcinków, ci oświadczyli, że o-
becnemu wypłaca się według zdolności po-
szczególnych robotników.

Wyjaśnienie to wywołało wzburze-
nie. Robotnicy twierdzili, że są robotni-
kami ziemnymi i że praca ta nie wyma-
ga specjalnych zdolności. Wszyscy jed-
nakowo pracują i jednakowo winni być
wynagradzani.

Na jednym z odcinków robotnicy
przyjęli groźną postawę wobec kiero-
wników, wobec czego natychmiast pięciu
z nich zwolniono, wypłacając im za dwa
tygodnie pracy.

Gdy w poniedziałek robotnicy przy-
byli do pracy i dowiedzieli się o wyda-
leniu postanowili nie przystępować do
roboty, aż do czasu przyjęcia z powro-
tem wydalonych.

Przedstawiciel klasowego związku
przybył na miejsce i wezwał robotników
do podjęcia pracy, obiecując interwencję
w sprawie wydalonych.

P. Walczak udał się do magistratu
i konferował z p. prezydentem Cynar-
skim gdyż p. wiceprezydenta Woje-
wódzkiego nie było.

P. prezydent po zaznajomieniu się ze
sprawą prosił o wręczeniu mu memora-
łu na piśmie, co też wczoraj uczyniono
równocześnie z wysłaniem pisma do p.
wojewody. b.

Wkrótce

Gdy miłość zaślepia

Konrad Veidt, Lil Dagover,
Lilian Hall-Davis, Emil Jannings etc.

Wkrótce

Wkrótce

8 KL. HUMANISTYCZNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ

GDZAŃSKA № 90 (róg Andrzeja). Telefon 28-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 28-go czerwca o godzinie 9-ej rano.

Co usłyszymy przez radio dziś, w środę.

Warszawa (480).

20.30—22.00. Koncert wieczorny po-
święcony Ryszardowi Wagnerowi.

Paryż (1750) 12.30, 16.45, 20.30 kon-
certy.

Rzym, fala 425 m. 21.10 „Wesoła
Wdówka” operetka Lehara.

Wiedeń, fala 530 m. 20.00 lekka mu-
zyka wiedeńska.

Londyn, fala 365 m. 19.25 sonata op
14, nr. 2 Beethovena (fort.), 20.45 kon-
cert orkiestry symfonicznej.

Berlin, fala 505 m. 19.30 koncert.

Hamburg, fala 392.5 m. 19.00 „Biała
dama” opera komiczna.

„Jednoróg”

W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Onegdaj nastąpiło otwarcie wystawy
krakowskich i paryskich modernistów,
związanych w grupę pod nazwą „Jedno-
róg”.

Pomiędzy nadesłanymi pracami znaj-
dują się tak poważne prace, jak profeso-
ra akademii krakowskiej — Kowarskie
go, oraz znanych artystów, jak: Rubczak
Fedkiewicz, Ejbisz, Żurawski i inni.

Wystawa pod względem kierunku
artystycznego odbiega od wystawianych
ostatnio prac i odzwierciedla żywo i gło-
boko nurtujące prądy w nowoczesnym
malarstwie polskim.

„Jednoróg” spotkał się z nadzwyczaj-
nym uznaniem krytyki krakowskiej.
Spodziewać się należy, że wystawa za
względu na oryginalność i świeżość po-
mysłów i w Łodzi spotka się z należnym
zainteresowaniem.

Ruch wydawniczy

Antoni Iwanowski.

„NA KRAWĘDZI NAUKI”.

Wyszła świeżo z druku praca p. t.
„Na krawędzi nauki”. Jest to napisana
przystępnie i zrozumiale broszura, nie-
wielka objętością, a jednak zawierająca
mnóstwo twierdzeń, myśli i wywodów,
które głęboko wstrząsają umysłem czy-
telnika i roztaczają przed nim niezmiernie
rozsległe horyzonty.

Autor rozpoczyna swą pracę od wy-
kazania przyczyn, które dotychczas u-
niemożliwiały wytworzenie prawidłowe-
go poglądu naukowego na wszechświat,
jako na jedną całość; następnie rozwa-
ża przełom zaszyły ostatnio w nauce i
oświetla stanowczy zwrot myśli ludz-
kiej ku dynamizmowi. Myśl ludzka za-
kończyła okres młodzieńczy i stanęła na
roztaju. Jeśli teraz złą drogę obrze-
że, jeśli się zbłąka, to nieuchronnie stoczy-
ć się musi na dno upadku, nietylko pod
względem moralnym i materialnym, lecz
również umysłowym. Albowiem, jak
wykazuje autor, teoretyczne docieka-
nia naukowe dobiegają do swego logicz-
nego końca i myśl ludzka uderza się
o nieprzekraczalną ścianę. Następnie
autor, drogą subtelnych, lecz jasnych
i zrozumiałych wywodów, dochodzi do
ogólnego prawa, któremu podlega myśl
ludzka w swoich wysiłkach naukowych,
a które to prawo zakreśla granice za-
sięgu rozumu ludzkiego. Po przeprowa-
dzeniu analizy nieprzekraczalnej ściany,
na którą nieuchronnie natknąć się musi
każde, doprowadzone do końca docie-
kanie naukowe, autor dokonuje próby
sięgnięcia poza owa nieprzekraczalną
ścianę. Tu następuje najciekawsza część
pracy, gdyż autor daje zarys najwyż-
szych szczytów, do których po wielo-
wiekowej pracy poznawczej mogłaby
wogóle dojść ludzkość przy maksymal-
nym, dostępnym jeszcze rozumowi wy-
silkowi intelektualnym.

Turecki rynek polskiej ekspansji.

Eksport polski do Turcji może mieć na razie bardzo ograniczone rozmiary. — Wychodźstwo do Turcji winno być prowadzone planowo i ostrożnie.

Wywiad z posłem polskim w Turcji, p. Baderem.

Angora, 12 czerwca
Korzystając z mniej upalnego dnia przebywam 10-cio kilometrowy szlak wertepów, by z centrum Angory dostać się do siedziby naszego posła i zacerpnąć u źródła garść informacji o warunkach, z jakimi winien się liczyć eksport polski, żywo interesujący się rynkiem tureckim. Posel zdaje sobie sprawę z tego, jak ważnym problemem jest dla Polski sprawa zdobycia nowych rynków zbytu i odrazu przystępuje do określenia istotnych przeszkód, z jakimi eksport nasz zmuszony jest walczyć.

— Główną trudność stanowi brak kapitału. Powiedziałbym, że to jest jedyny moment, kiedy pod każdym względem stosunki utrudnia i odwleka realizację wielkich naszych planów. Nie zawiodłem się co do jednej rzeczy, mianowicie co do

usposobienia Turcji do polaków i polskiej współpracy. W tej mierze grunt jest istotnie podatny bez zastrzeżeń, gdyż Turcja przekonała się o zdolności technicznej polaków w bardzo wielu dziedzinach, które tutaj leżą odległym. O dotychczasowych rezultatach mówić jeszcze zawcześnie, gdyż jesteśmy obecnie w okresie eksperymentowania. W pewnych gałęziach eksportu nasze próby nawiązania stosunków nie doznały powodzenia, częściowo dlatego że konkurencja towarów nie wytrzymywała konkurencji, a w innych wypadkach dlatego, że wytwórczość nasza nie przystosowała się dostatecznie do tutejszego rynku. Trzeba również zaznaczyć, że pewne artykuły luksusowe dla konsumenta tureckiego, dość skromnego w swych potrzebach nie znajdują zastosowania. Nad to praktyka wykazuje, że większość eksporterów polskich zwraca się do rządu tureckiego, jako do odbiorcy towarów, lecz w chwili obecnej tylko znikoma część takich interesów ma szansę powodzenia, gdyż Rzeczypospolita turecka przeprowadza właśnie daleko idące oszczędności i kieruje wszelkie wysiłki ku utrzymaniu równowagi budżetowej.

— Czy p. minister jest zatem zdania, że chwilowo Polska na rynek turecki wcale liczyć nie może?

— Bynajmniej tego nie mówię. Są już przecież próby, które wchodzą w stan realizacji; import maszyn rolniczych, warsztatów tkackich, niektóre dostawy wojskowe, administracja monopolu tytoniowego itd. Zaznaczam tylko, że nie idzie się ani przez chwilę, by ten proces realizacji szedł szybko i gładko, trudnym bowiem będzie okres przystosowywania się wzajemnego dwóch tak odległych i tak odrębnych gospodarstw. Niemniej również trudności przysporzy nam obustronne ubóstwo kapitału, z którym walczą obydwa kraje. Jest to więc praca na daleką metę, w której cierpliwość, ten najistotniejszy czynnik powodzenia na Wschodzie, zadecyduje ostatecznie o powodzeniu.

— Pozostaje mi zatem zapytać p. posła, jak się przedstawiają warunki imigracji pracowników polskich do Turcji. Czy na rynku tutejszym mogłaby znaleźć pracę część naszej masy bezrobotnej?

— Rzecz ta leży mi bardzo na sercu. Stwierdzić muszę, że rzadkość zaludnienia Turcji i niesłychany wprost brak rąk roboczych są wielce pociągające dla wielu krajów przeludnionych, a jednocześnie przyczyną obaw i nieufności tureckiej wobec potęg kolonialnych. Powiem jednak wyraźnie, że Turcja dzisiaj planuje dobrze nie może i warunki pracy nie są zachęcające. Przestrzegam przed wszelkim optymizmem w tym kierunku i uważam raczej, że pracownik polski w Turcji winien wrastać w ten grunt organicznie t. zn. nie przychodzić inaczej, jak w ślad za przedsiębiorcą polskim. Znajdzie się tu i owdzie miejsce lepiej płatne dla specjalisty, technika, lecz to są

sy naszej inteligencji czy robotników Turcja otwierać się będzie dopiero w miarę, jak przedsiębiorczość przemysłu i handlu wyłabić będzie odpowiednie drogi. Rozumieć przez to należy nietylko eksport towaru z Polski, ale także przeniesienia, czy założenie takiej czy innej fabryki polskiej, względnie zasobnego przedsiębiorstwa budowlanego, które pociągnęłyby za sobą rzesze polskich

rzemieślników, techników i pracowników innych gałęzi.

Przed ganek poselstwa zatoczyło się reprezentacyjne auto ambasadora niemieckiego, który za chwilę zacznie pracę polityczne duocery naszego posła. Żegnaj się szybko i dziękuję posłowi Baderowi za udzielenie mi interesujących wiadomości.

J. R.

Dolary w bankach

nie będą zajęte przez rząd. Kto szerzy szkodliwe i budzące panikę wieści?

Sfery przemysłowe i kupieckie Łodzi zostały poważnie zaniepokojone pogłoskami o mającym nastąpić zajęciu wszystkich prywatnych wkładów dolarowych w bankach. W sprawie tej stwierdzić należy na podstawie informacji źródeł mia

rodajnych, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. Zamiar taki w sferach rządowych nie istniał, a minister skarbu nie wysuwał tego rodzaju projektów.

Maj był miesiącem bezdeficytowym jeśli uwzględnić wypłaty poborów na czerwiec.

W maju r. b. okazał się przy wykonaniu budżetu deficyt 12,3 zł., a więc mniejszy od deficytu styczniowego, natomiast większy od lutowego, marcowego i kwietniowego.

W styczniu deficyt budżetowy wyniósł 33,6 miliona, w lutym 7,6, w marcu 10,2, w kwietniu 8,1. Deficyt za całe pierwsze 5 miesięcy r. b. wyniósł 71,8 mil. zł., co w stosunku rocznym stanowi 172,3 mil. zł.

Dochody budżetowe w maju dały 136,6 mil. zł., wydatki zaś 148,9 mil. zł., stąd powyższy deficyt.

Deficyt ten spada do zera, jeżeli uwzględnić, że w maju wypłacono tytułem poborów za czerwiec 11,9 mil. zł.

Na dochody w maju składają się dochody z administracji w sumie 93,8 mil. zł., dochody z monopolu 41,1 mil. zł., wreszcie dochody przedsiębiorstw w sumie tylko 1,8 zł. (z czego 1,6 zł. stanowią dochody z lasów państwowych).

„Gros“ dochodów administracji sta-

nowia wpływy minist. skarbu w sumie 84 mil. zł., w czem dochody z danin publicznych wynoszą 80 mil. zł.

Na wydatki składają się wydatki administracji w sumie 147,7 mil. zł. oraz dotacje nadzwyczajne dla przedsiębiorstw w sumie 1,3 mil. zł.

Na pierwszym miejscu w wydatkach administracji stoją wydatki dla minist. spraw wojskowych w wysokości 47,3 mil. złotych.

Następnie idą wydatki min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego — 22,6 mil. zł., wydatki na amortyzację i oprocentowanie długów państwowych — 21,1 mil. zł., wydatki na renty inwalidzkie i zaopatrzenia — 8,5 mil. zł., wydatki minist. robót publicznych — 7 mil. zł., minist. spraw wewnętrznych 6,8 mil. zł., minist. skarbu — 6,8 mil. zł., minist. sprawiedliwości — 5,9 mil. zł., wydatki na emerytury — 5,4 mil. zł., wydatki minist. spraw zagranicznych — 2,6 mil. złotych.

Ustala się ceny maksymalne

ale kupcy i piekarze lekceważą sobie poczynania sanacyjne.

W dniu wczorajszym ukazało się rozporządzenie władz miejskich o cenach maksymalnych na mąkę i pieczywo. Wy noszą one za kilo:

Mąka pszenna I gat. w hurcie gr. 82,
Mąka pszenna I gat. w detalu gr. 88,
Mąka żytnia I gat. w hurcie gr. 56,
Chleb pszenny (bułki) gr. 1.15.

Chleb żytni pyłowy I gat. gr. 55.
Chleb żytni pyłowy II gat. gr. 50.
Chleb żytni razowy gr. 40.

Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego. Za przekroczenie cen tych grozi kara 6 tygodni więzienia i grzywny do 10 tys. złotych.

Ceny mąki stale spadają.

Ostatnio w Łodzi pojawiły się wielkie zapasy.

Według informacji tutejszych hurtowników mącznych — ujawniły się ostatnio duże zapasy z zeszłorocznego urodzaju. Pociągnęło to za sobą utrzymanie się tendencji niskowej na rynku mącznym. Jednocześnie ujawnia się w b. tygodniu spadek cen gorszych gatunków mąki, spowodowany mniejszym na nie

popytem. Wobec minimalnych zmian kursu dolara na łódzkim rynku pieniężnym ceny mąki amerykańskiej mają tendencję stałszą. Z tych właśnie względów spodziewać się należy w najbliższych dniach dalszej i wydatnej niżki cen mąki na rynku artykułów pierwszej potrzeby.

HELENÓW

Dzisiaj o godz. 7-ej w.

Kwiat paproci!

Noc wigilijna św. Jana!

Wielki koncert orkiestry pod dyr. St. Namysłowskiego

W programie: muzyka ludowa oraz śpiew wiejski.

Wianki ze św. ecami na wodzie — muzyka na łódkach — iluminacja stawu — Bengalskie ognie, rakiety.



Dolar w Łodzi.

Na łódzkim rynku walutowym dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian. Przed południem w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 10,26 w płaceniu i 10,27 w żądaniu.

W godzinach wieczornych nastąpiło lekkie wzmocnienie tendencji i kurs uległ wyżycie do 10,27 w płaceniu i 10,29 w żądaniu.

Ostateczna tendencja dnia spokojna. W ciągu dnia dokonywano obrotów w minimalnych rozmiarach. Popyt, zarówno jak i podaż, zupełnie nikłe. Zainteresowanie wyjątkowo słabe, czego miernikiem są minimalne (zaledwie dwa groszowe) różnice między kursami płacenia i oddawania.

Bank polski pokrył wczoraj całkowite zapotrzebowanie walut zagranicznych, zgłoszone na zebraniu giełdy urzędowej.

Łódzki oddział Banku polskiego w dalszym ciągu ofiarowuje za dolary przy braku oddawców kurs 9,98.

GOTÓWKA.

Dolary 10.

CZEKL

Holandja 402,50.
Londyn 48,76.
Nowy Jork jak gotówka.
Paryż 28,76.
Praga 29,68.
Szwajcaria 193,95.
Wiedeń 141,62 i pół.
Włochy 36,12.
Sztokholm 269.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 68,50 w złotych 685.
Pożyczka kolejowa 154.
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 32. 31,75, 8 proc. 157.

AKCJE.

Bank Polski 50, 50, 50.
Bank Zachodni 0,80.
Bank Handlowy 1,40.
Bank Zarobkowy 4.
Cukier 1,50.
Nobel 1,50.
Modrzejów 1,65.
Ostrowieckie 3,50, 3,40, 3,20.
Rudzki 0,68, 0,69.
Żyrardów 7,10.
Gosławice 1,35.
Węgiel 35,50, 37,50, 38.
Lilpop 0,51, 0,52.
Norblin 0,75.
Starachowice 0,80, 0,81, 0,80.
Spirytus 0,78.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 22 czerwca 1926 roku.
Za 100 złotych: Zurych 47,00 — 52 — Berlin wypłaty w Warszawie, Katowicach Poznań 41,04 — 41,26, Wiedeń czeki 70,00 70,50, banknoty 69,40 — 70,40, Gdańsk 51,19 — 51,31, wypłaty na Warszawę 50,69 — 50,81, Londyn za funt szterl. 51.—.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 22 czerwca.
Notowano w guldenach gdańskich.
100 marek Rzeszy 123,171 — 123,479,
100 złotych polskich 51,19 — 51,31, wypłaty telegraf. na Berlin 123,121 — 123,429, na Nowy Jork 517,15 — 518,45.

Komunikat.

Wobec ukazania się w części prasy w dniu 20 b. m. notatek o rozłamie w Związku Lekarzy P.P. Obwodu Łódzkiego, Zarząd Związku komunikuje niniejszem, że nic mu nie jest wiadomem o rozłamie.

Bezpodstawność pogłosek jest tem większa, że par. 11 Statutu Związku Lekarzy P.P. opiewa: „Wystąpienie (ze Związku Lekarzy) może nastąpić jedynie za jednorocznym piśmiennym wypowiedzeniem, przesłanem listem poleconym na ręce Zarządu i tylko w miesiącu grudniu“.

Używajcie tylko pastę do zębów
ANGELUS
Znajdźcie w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.



Nie do zdarca

są obcasy i podeszwy **BERSONA.**

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSONA używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane. We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

Bersonowskich obcasów i podeszew gumowych.
BERSONA są najlepsze.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



PROSZEK DO BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
LABOR. CHEM.-FARMAC.
"AP. KOWALSKI" AK
WARSZAWA - MŁODZWA 5



Cytujcie się. Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZEŃ
FUCHSA

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
Dr. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, tel. 43-63
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, twarzy i ciała, Elektroliza, Elektroterapia, Masaże twarzy i ciała
Godziny przyjęć od 10-7, Dla panów od 2-4.

Podaje do wiadomości Sz. Klienteli że po gruntownym remoncie w moim zakładzie fryzjerskim otworzyłem również **SALON DAMSKI** prowadzony przez fachowców specjalistów oraz wykwalifikowaną **manicure.**
Z szacunkiem
F. SZPRINGER
Piotrkowska 94
Ceny konkurencyjne!!!

Czerwonosć nosa oraz Twarzy
Szybko i radykalnie usuwa znana od 40 lat maść **Sanguinol.**
Doza zł. 6.50
Dr. CASPARY et Co, Tczew

BRYLANTY Złoto, Zęby sztuczne
nawet połamane
Bizuterję Kwity lombardowe
Kupuje i pełną wartość płać J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46

OGŁOSZENIE.
Wydział Powiatowy Sejmiku Łaskiego niniejszym podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 czerwca b. r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Sądzie w Szkoła Rolniczej wydzierżawienie drogi publicznej przetrągu sadu owocowego, należące do tejże Szkoły, od ceny wywoławczej zł. 4.000 i plus.
Wybór dzierżawcy przysługuje prowadzącemu licytację bez względu na wysokość zaoferowanej sumy. Przystępujący do licytacji winien złożyć uprzednio na ręce prowadzącego licytację wadium w wysokości 10% sumy wywoławczej. Wadium podlega zwrotowi po zakończonej licytacji wzgl. zostanie zaliczone na poczet sumy dzierżawnej. Wadium nie podlega zwrotowi o ile licytant ze względu na wysokość sumy wywoławczej od przystąpienia do licytacji uchyli się.
Łask, dnia 19 czerwca 1926 r.
Przewodnicząc Wydziału
(-) **Dychdalewicz.**
Sekretarz Wydziału
(-) **Chudzyński.**

UWAGA!
BIELIZNA BEZPŁATNIE!
Zawiadamiamy niniejszym Sz. Publiczność, iż na wzór zagranicy wydajemy do użytku bieliznę bezpłatnie do zakładów fryzjerskich, lecznic, hoteli, restauracji, zakładów kąpielowych oraz ręczniki do kanojów i fartuchy dla sklepowych tylko za opłatą „za pranie”.
Zamówioną bieliznę dostarczamy na miejsce.
UWAGA: Przyjmuje się również telefoniczne zgłoszenia.
Z poważaniem
Wypożyczalnia Bielizny „WYGODA“
Łódź, Zawadzka 26, tel. 45-21.

Jakość, a nie ilość
Jest najważniejszą rzeczą w pożywieniu. Filizanka Ovomaltine'y na pierwsze śniadanie zapewnia odżywianie racjonalne i znakomicie wzmacniające każdego, kto narażony jest codziennie na duży wydatek energii.
Żądać wszędzie
D'A. WANDER S.A. BERN
OVOMALTINE także i dzieci wzmocni!

Dr. med. H. BERGSON
Akuszer-ginekolog
Przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16
Telefon 10-26.
Przyjmuje od godz. 5 1/2 - 6 1/2, po poł.
Większa Firma Agenturowa poszukuje praktykanta z średnim wykształceniem i znajomością niemieckiego języka. Oferty sub. „Praktykant”.

Na warunkach dogodnych!!!
Crep de Chine etaminy, batysty, satyny deseniowe i gładkie i najmodniejsze materiały wełniane, jedwabie na płaszcze i kostiumy, jak również duży wybór towarów na męskie garnitury w gatunkach najprzedniejszych poleca
„KREDYT KRAJOWY“
Piotrkowska 70, front, II piętro.

Szpulmaszyny
20-24 wrzecion poszukuje trykociarnia
Zgłoszenia telefoniczne od godziny 3-ej do 4-ej telefon 46-21. 872

KOSMETYCZNY GABINET
Julji Bałaban-Tukalskiej
(Dyplom „Institut Physioplastique” w Paryżu).
Sienkiewicza 18 m. 8 (front)
Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek.—Naświetlanie lampami,—prąd d'Arsonwala. Przyjmuje od 10-2 po poł i od 4-7 wiecz.

Poszukuję robotników pończoszniczych
do maszyn „Corona”, „Invincible” i „Commercial”.
J. CUKIER
Al. 1 Maja, 859

Pończochy jedwabne
inne, suknie trikotynowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tantio, bo w prywatnym mieszk.

Dr. Ludwik FALK
Kawrot № 7.
Telefon 28-07
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie
Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. po 10-12 i 5-7

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-25.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8-10, 12-2 i od 7-8 w.

Dr. E. Ekkert
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Kilińskiego 143
przyjmuje od 3-7

Dr. med. S. Niewiański
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5-8
Sienkiewicza 34.

Kupno i sprzedaż
Przedaje się tańszą kwadrową sześciopiętrową łanolet, z licznikiem i koncesją w dobrym stanie na chodzie. Zgłoszenia sub „Gostowizna” do „Il. Republiki”. 861-27

Power amerykański
Rskiej marki prawie nowy, wolne koło do sprzedania 160 zł, Piotrkowska 51, Gebet 870

Samochód Ford
w dobrym stanie z licznikiem okazynie do sprzedania. Wład. Wólczńska № 41 m 18 od 8-11 i 2-8 853

oklep. kolonialny z eleganckim urządzeniem, towarami mieszkaniem w fabrycznym mieście niedaleko Łodzi, z powodu rodzinnych stosunków, natychmiast sprzedam. Wiadomość w „Republika” 37-23

Przedam magiel Piotrkowska № 7 897

Autobus Chevrolet Gdański na chodzie. Samochód szybkoobrotowy sprzedam Sienkiewicza № 25. 871-27

Lokale
Do wynajęcia pokój umeblowany Cegielniana 19-11 od 6-8 po poł. 895

2 pokoje z kuchnią lub 1 duży pokój z kuchnią poszukuje. Oferty z blizszymi szczegółami pod „Kop. 03” składać w red. pisma. 638-25

Do oddania od 1 lipca pokój o dwóch oknach Cegielniana 8 m. 3. 853

Pokój umeblowany do wynajęcia wejście niekrepujące, Narutowicza 22 wiadomość u dozorczy od 10 do 5. 864

Ładny umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia. Rydel, Zachodnia 72 front parter. 889

Elegancki pokój umeblowany za 35 do oddania. Oferty pod „Cede”. 878

A. A. 2 sale fabryczne w centrum ul. Piotrkowskiej 23x7 m każda o 11 oknach w każdej chwili do odstąpienia. Oferty „Sale” lub tel. 21-61 856 24

Posady
Inteligentna paniienka przyjmie demiplacę, lub kondycję na wyjazd. Oferty sub „Muzykalna” składać do „Il. Republiki”. 857

Taraz potrzebne do bre starsze panny do kapeluszy. Wiadomość Piotrkowska 14 Szpiro w Po dwóch. 851

Nauka wychowanie
Każy m. ze się uczyć niemieckiego metodą Berlitz Piotrkowska 31 m. 6 Neujahr o godz. 1-2 840-23

Angielka udziela tanio lekcji angielskiego. Adres: ul. 6-go Sierpnia № 37 m. 15. 15-23

Jarmo prawie wyuczona stenografii wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Prospekty wysłamy bezpłatnie 2-30

Do sprzedania mała używana lodownia, Wólczńska 62 II p, front 53-30

Rozmaite
Przyjmuję do mezeki ręcznej. Piotrkowska 51, pr oficyna, i wejście 4 piętro, 7 diziw na lewo 69-30

Zagubione dokumenty

Zgubiono kwit kon. traktoży licznika elektrowni na 30881 wydany dn. 28 sierpnia 1925 r. na sumę 40 złotych, Fiszer Jozek Aleksandryjska 8. 896

Felina Sitkowska i B. Kulński zgubili kontrakt wydzierżawienia ogrodu E. Zielińskiego Łask znalazca zwróci za wynagrodzeniem Brzezińska 54 Majdzik. 834

Skraweryński Lajb zgubił kwit kaucyjny z elektrowni na zł 20 za № 8928 856

Plantowicz Leokadia zgubiła książeczkę z Kasy Chorych za № 662184 849

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej, wydane w roku 1917 na nazwisko Mendia Lengi. 863

Wilhelm Jan Rychter zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany 1 gminy Opatówek, pow. kaliskiego. 890 25

Benedykt Cegieliński 60 zgubił kwit kaucyjny z elektrowni 23 № 23134 z dnia 17-VI-24 na zł. 40 858

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. L. Prybulski
Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena).
Przyjmuje od 9-3 i od 5-8
Dla pań od 4-1 Oddzielna poczekalnia.

Doktor W. Łagunowski.
Gdańska 42.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Przyjmuje: od 8 do 11, 2 do 3 8-9 wiecz